

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 287 (1665) GDAŃSK SOBOTA 3, NIEDZIELA 4 LISTOPADA 1951 R. CENA 15 GROSZY

Zmusimy siły wojny do odwrotu!

Prof. Joliot-Curie przemawia na wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDEN. PAP. Jak już donosiliśmy dnia 1 listopada po południu rozpoczęła się w Wiedniu II sesja Światowej Rady Pokoju.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie omówił zadania obecnej sesji Światowej Rady Pokoju w związku z ogólną sytuacją międzynarodową.

Światowa Rada Pokoju — stwierdził prof. Joliot-Curie — została utworzona niespełna rok temu na Warszawskim Kongresie Obrótców Pokoju. W tym krótkim stosunkowo okresie ruch obrońców pokoju osiągnął wielkie sukcesy. Ruch obrońców pokoju stał się tak potężny, że zmusza siły wojny do odwrotu. Ruch ten odzwierciedla słabsze dążenia i nadzieje całej postępującej ludzkości.

Powinniśmy — podkreślił mówca — kierować się trzema najważniejszymi zadaniami:

- 1) Pokojowe współistnienie rozmaitych ustrojów jest całkowicie możliwe.
- 2) Wszystkie rozbieżności mogą i powinny być uregulowane drogą rokowań pokojowych.
- 3) Zaden naród nie powinien ingerować w sprawy wewnętrzne innego narodu.

Powinniśmy demaskować podżegaczy wojennych oraz ich taktykę ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów. Powinniśmy roz-

Nareszcie zmiana pogody

Deszcze w całym kraju umożliwią dokończenie siewów

WARSZAWA PAP. W pierwszych dniach listopada br. nastąpiła długo oczekiwana zmiana pogody. Prawie w całym kraju spadły deszcze. Według przewidywań Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego ten stan pogody utrzyma się również w ciągu najbliższych dni, tzn., że będzie pochmurno z przelotnymi opadami deszczowymi.

Opady deszczowe poprawiają nie wątpliwie warunki dla wegetacji oziminy i dla dalszych prac polowych. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa wydało specjalny komunikat, w którym omawia możliwości dalszych siewów i podkreśla wielką wagę orki zimy. Jak stwierdza komunikat deszcze umożliwiają dokończenie zasiewu w wielu rejonach kraju. Szczególnie odnosi się to do pszenicy, którą można siać jeszcze przede wszystkim w województwach zachodnich, południowo-zachodnich oraz północno-zachodnich. Dla określenia możliwości siewu opierać się należy na wieloletniej praktyce miejscowej.

Przeprowadzając obecnie siew pszenicy, należy wysiewać więcej ziarna, niż normalnie. Stosowana obecnie norma wysiewu powinna wynosić ok. 170 kg na 1 ha. Siew w tym okresie musi być wykonany wyłącznie siewnikami, przy czym — o ile tylko można — należy stosować siew krzyżowy, tzn. siać wzdłuż i w poprzek, wysiewając po 85 — 90 kg ziarna na ha w każdym kierunku.

Duży nacisk kładzie Ministerstwo Rolnictwa na orki zimowe, które powinny być wykonane na wszystkich polach, przeznaczonych pod zasiew roślin jarych i okopowych. W ten sposób przyspieszy się wykonanie siewów wio-

Wzywamy wszystkich ludzi na kuli ziemskiej, aby wzmożli walkę o utrzymanie pokoju. Nasz głos powinien dotrzeć do wszystkich. Nasz głos powinien również dotrzeć do VI sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych,

która rozpoczyna się wkrótce w Paryżu.

Sesja Światowej Rady Pokoju powinna też opracować konkretne propozycje, zmierzające do wzmożenia walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Sekretarz Biura Światowej Rady Pokoju zaproponował następujący porządek dzienny:

1) Możliwości i środki zawarcia Paktu Pokoju (referent — wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Pietro Nenni).

2) Rozwój stosunków kulturalnych między narodami — (referent pani Branca Fialo).

Światowa Rada Pokoju zatwierdziła jednomyślnie zaproponowany porządek dzienny.

Z frontu walki o wykonanie zobowiązań wsi wobec państwa

W realizacji planowego skupu w woj. gdańskim, najlepsze wyniki w skupie zboża za miesiąc październik osiągnęły powiaty:

Kartuzy	75,4%
Kościerzyna	75,1%
Sztum	73,7%

Najlepsze wyniki wykazują: Lębork 40,8% i Malbork 44,6%.

W skupie ziemniaków na czoło wysunęły się:

Lębork	100,8%
Malbork	89,4%
Starogard	87,2%

Pozostają w tyle: Tczew 48,1% i Sztum 48,9%

W spłacie podatku gruntowego przodują:

Kościerzyna	88,3%
Malbork	86,4%
Kartuzy	83,6%

Opóźniają się z wpłatą pow. kwidziński 63,2% i tczewski 72,3%.

19 powiatów w ciągu jednego dnia przekroczyło granicę 65 proc. planu skupu zboża Pow. Piła wykonał w całości roczny plan

WARSZAWA PAP. W dniu 31 października dostawy zboża do punktów skupu w całym kraju przekroczyły poziom planu dziennego, podobnie jak w ciągu 5 poprzednich dni.

Dalszych 19 powiatów przekroczyło w tym dniu granicę 65 proc. rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Brzeziny, Kutno, Łask, Łowicz, Łęczyca, Rawa Ma-

Na apel chłopów z Ryfiewa

Gromada Brokowo podejmuje walkę o wykonanie planu skupu zboża i uzyskanie przez pow. kwidziński zwolnienia z miarek i odsypów (Telefonem od członka ekipy robotniczej tow. Misztala)

Przed dwoma dniami chłopci gminy Ryfiewo rzucili wezwaniu do gromad i gmin o przyspieszenie sprzedaży zboża, ziemniaków i spłat świadczeń pieniężnych na rzecz państwa. Apel ten spotkał się z szerokim odzewem w terenie.

Pierwsi na wezwanie odpowiedzieli chłopci gromady BROKOWO z sąsiadującą z Ryfiewem gminą Tychnowy, organizując zbiorową dostawę zboża i ziemniaków w dniu 2 listopada.

Oto telefoniczna relacja członka grupy propagandowej z Gdańska, działającej na terenie gm. Tychnowy, tow. ROMANA MISZTAŁA

Kiedy we czwartek wzięliśmy do ręki „Głos Wybrzeża” od razu rzucił mi się w oczy list chłopów gminy Ryfiewo. Przeczytałem, że apel skierowany jest przede wszystkim do gminy Tychnowy, w której pracuje nasza grupa. Jechałem właśnie na zebranie gromadzkie do gromady Brokowo, gdzie przebieg akcji był nie najlepszy. Mielśmy z sołtysiem przygotowany inny porządek dzienny (też w sprawie skupu), ale zdecydowaliśmy, że prze-

czytanie i przedyskutowanie apelu Ryfiewa pomoże nam najlepiej. To okazało się słuszne. Chłopi (a ze- szli się na zebranie prawie wszyscy gospodarze z gromady), z wielkim zainteresowaniem wysłuchali treści listu, który im odczytałem i szczególnie omówiliśmy.

Silne wrażenie, jakie wywarł ten list w gromadzie Brokowo znalazło swój wyraz w dyskusji. Pierwsza wstała małorolna gospodyni Brzozowa i powiedziała: „Jeżeli nasi sąsiedzi z gminy Ryfiewo mogli się tak pięknie wywiązać z obowiązku obywatelskiego i są na pierwszym miejscu w całym województwie, to czy to dla nas nie wstyd, że my jeszcze mamy takie zaległości? Jedno słońce świeci gminie Ryfiewo i naszej gminie Tychnowy. Dlaczego więc my mamy być gorsi? Powinniśmy wziąć przykład z Ryfiewa i sprzedać zboże i ziemniaki naszemu państwu. Pozwoli to naszemu powiatowi kwidzińskiemu wykonać jak najprędzej 90 proc. planu skupu zboża i uzyskać nagrodę w postaci zniesienia miarek i odsypów. Ja pierwsza zgłaszam się do zbiorowej dostawy. I żebyśmy nie czekali, zrobmy to choćby jutro”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Chłopi z uznaniem przyjęli słowa Brzozowej. Słyszeliśmy głosy: „Dobrze gada. Ma rację”.

Sukces spółdzielców z Gniewina

Spółdzielnia produkcyjna im. Marszałka Rokossowskiego w Gniewinie w powiecie lęborskim, która pierwsza w województwie gdańskim podjęła zobowiązania produkcyjne na część 34 rocznicy Rewolucji Październikowej i wezwała do Czynu Październikowego inne spółdzielnie produkcyjne na Wybrzeżu — zameldowała w dniu wczorajszym o przedterminowym wykonaniu swych zobowiązań.

Członkowie tej spółdzielni na 3 dni przed terminem przyjętym w zobowiązaniu, wykopali i dostarczyli państwu 120 ton ziemniaków.

Min. Juliusz Suchy mianowany radcą MSZ

do spraw organizacji międzynarodowych

WARSZAWA PAP. Minister pełnomocny Juliusz Suchy został mianowany radcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych do spraw organizacji międzynarodowych oraz dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie.

Depesza gratulacyjna KC PZPR z okazji 30-lecia Komunistycznej Partii Belgii

WARSZAWA PAP. Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii, Komitet Centralny PZPR wystąpił do KC Komunistycznej Partii Belgii depeszę następującej treści:

Do KOMITETU CENTRALNEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII BELGII

Bruxelles Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii przesyłamy Wam, drodzy Towarzysze, najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia dalszych sukcesów w Waszej trudnej lecz zaszczytnej pracy i walce.

Tak, jak wczoraj polskie i belgijskie masy pracujące łączyła wspólna walka przeciwko hitlerowskim okupantom, tak dziś łączy je wspólna walka o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów anglo-amerykańskich, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie neohitlerowskiego Wehrmachtu, stanowiącego groźbę dla naszych krajów — wspólna walka o pokój.

Mobilizując belgijskie masy ludowe przeciwko wojnie i faszyzmowi, demaskując kłamstwa podżegaczy wojennych i ich prawicowo-socjalistycznych i titowskich agentów, Wasza partia dobrze służy sprawie niepodległości i wolności narodu belgijskiego i wielkiej sprawie pokoju.

Zahartowana w trzydziestoletnich bojach i wierna sztandarowi marksizmu-leninizmu Komunistyczna Partia Belgii swą nieprzejdaną walką na czele klasy robotniczej toruje narodowej belgijskiej drodze ku lepszej przyszłości, umacniając siły obozu pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki i wielki Stalin.

Komitet Centralny PZPR

WARSZAWA PAP. Na część 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej

Rewolucji Październikowej, załogi warszawskich zakładów pracy zaciągnęły w dniu 2 bm. pierwsze „warty pokoju”.

Murarze, betoniarze, cieśle nowobudującego się osiedla robotniczego Muranów zaciągnęli już około 20 „wart pokoju”. Na rusztowaniach widnieją niebieskie proporce — symbole wart. Szybko i sprawnie pracują tu robotnicy. Z zapałem przystąpiła do pracy brigada ciesielska Jazwińskiego z bloku 130 i 131. „O dwa dni przed terminem zakończyły szalowanie pięciu klatek schodowych” — czytamy w zobowiązaniu tej brigady.

Ponad 320 robotników w Zakładach im. Komuny Paryskiej bierze czynny udział w zbiorowym i indywidualnym zaciąganiu „wart pokoju”.

Zbrodniczy zamach na R. Ghioldiego — założyciela Komunistycznej Partii Argentyny

NOWY JORK PAP. Z Buenos Aires donoszą, że w dniu 31 października, podczas wiecu w mieście Parana, bojówkarze faszystowskie dokonali, przy udziale policji, zamachu na Rodolfo Ghioldiego, założyciela Komunistycznej Partii Argentyny i kandydata na prezydenta w zbliżających się wyborach.

Bojówkarze strzelali do Ghioldiego z tyłu. Kula przeszła przez płuco i utknęła w jamie brzusznej. Ghioldi jest ciężko ranny. W starciu z robotnikami, którzy stanęli w obronie Ghioldiego, trzy osoby zostały zabite a 10 odniosło rany.

Bandzycy zamach na Ghioldiego wywołał głębokie oburzenie wśród robotników i w postępowych kołach Argentyny.

zowiecka, Łódź, Piotrków, Sieradz i Wieluń (woj. ŁÓDZKIE), Wyrzysk (woj. BYDGOSKIE), Kępno, Kościan, Międzyrzec, Nowy Tomysł, Ostrów Wlkp., Poznań i Śrem (woj. POZNAŃSKIE) oraz Opoczno (woj. KIELECKIE).

W ten sposób ogólna liczba powiatów, które wykonały co naj-

mniej w 65 proc. roczny plan sprzedaży zboża państwu, osiągnęła 85, w tym 10 powiatów, po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu.

Liczne, dalsze powiaty meldują o całkowitym wykonaniu planu skupu ziemniaków jadalnych.

W ten sposób ogólna liczba powiatów, które wykonały co naj-

mniej w 65 proc. roczny plan sprzedaży zboża państwu, osiągnęła 85, w tym 10 powiatów, po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu.

Liczne, dalsze powiaty meldują o całkowitym wykonaniu planu skupu ziemniaków jadalnych.

W ten sposób ogólna liczba powiatów, które wykonały co naj-

mniej w 65 proc. roczny plan sprzedaży zboża państwu, osiągnęła 85, w tym 10 powiatów, po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu.

Liczne, dalsze powiaty meldują o całkowitym wykonaniu planu skupu ziemniaków jadalnych.

W ten sposób ogólna liczba powiatów, które wykonały co naj-

mniej w 65 proc. roczny plan sprzedaży zboża państwu, osiągnęła 85, w tym 10 powiatów, po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu.

Liczne, dalsze powiaty meldują o całkowitym wykonaniu planu skupu ziemniaków jadalnych.

W ten sposób ogólna liczba powiatów, które wykonały co naj-

mniej w 65 proc. roczny plan sprzedaży zboża państwu, osiągnęła 85, w tym 10 powiatów, po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu.

Liczne, dalsze powiaty meldują o całkowitym wykonaniu planu skupu ziemniaków jadalnych.

W ten sposób ogólna liczba powiatów, które wykonały co naj-

Ogólnoniemiecka narada powinna przygotować wybory do Zgromadzenia Narodowego Rząd NRD przedłożył projekt ordynacji

BERLIN PAP. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Ludowej NRD złożył premier Otto Grotewohl oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Izba Ludowa NRD zwracała się kilkakrotnie z apelem do Bundestagu o odbycie ogólnoniemieckiej narady w celu przeprowadzenia wolnych wyborów na terenie całych Niemiec i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Apel Izby Ludowej cieszy się pełnym poparciem narodu niemieckiego. Jednakowoż Adenauer i Schumacher wszelkimi sposobami starają się nie dopuścić do odbycia ogólnoniemieckiej narady.

Rząd NRD postanowił utworzyć komisję dla opracowania projektu ordynacji wyborczej w celu ustalenia podstawowych zasad wyborów do Ogólnoniemieckiego Zgromadzenia Narodowego, które by-

uchwaliło konstytucję zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec. Projekt opracowany przez Komisję zostanie przedstawiony ogólnoniemieckiej naradzie.

PEKIN PAP. Na froncie środkowym i wschodnim wojska ludowe odparły 6 zaciętych ataków nieprzyjaciela przedsięwziętych przy poparciu znacznej ilości samolotów, czołgów i artylerii, w celu przerwania linii obronnych Armii Ludowej. W toku walk wojska ludowe zdobyły 16 czołgów i zniszczyły 30 samochodów, nieprzyjaciela.

PEKIN PAP. Na froncie środkowym i wschodnim wojska ludowe odparły 6 zaciętych ataków nieprzyjaciela przedsięwziętych przy poparciu znacznej ilości samolotów, czołgów i artylerii, w celu przerwania linii obronnych Armii Ludowej. W toku walk wojska ludowe zdobyły 16 czołgów i zniszczyły 30 samochodów, nieprzyjaciela.

PEKIN PAP. Na froncie środkowym i wschodnim wojska ludowe odparły 6 zaciętych ataków nieprzyjaciela przedsięwziętych przy poparciu znacznej ilości samolotów, czołgów i artylerii, w celu przerwania linii obronnych Armii Ludowej. W toku walk wojska ludowe zdobyły 16 czołgów i zniszczyły 30 samochodów, nieprzyjaciela.

Cios za ciosem zadają agresorom wojska ludowe w Korei

PEKIN PAP. Na froncie środkowym i wschodnim wojska ludowe odparły 6 zaciętych ataków nieprzyjaciela przedsięwziętych przy poparciu znacznej ilości samolotów, czołgów i artylerii, w celu przerwania linii obronnych Armii Ludowej. W toku walk wojska ludowe zdobyły 16 czołgów i zniszczyły 30 samochodów, nieprzyjaciela.

Ksieża powinni brać czynny udział W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI

i mobilizować chłopów do wykonania obowiązków wobec państwa

Oświadczenie Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP

WARSZAWA PAP. W dniu 29. 10. br. w lokalu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju obradowało rozszerzone plenium Komisji Głównej Intelktualistów i Działaczy Katolickich przy PKOP.

W zebraniu wzięło udział dwudziestu kilku księży i świeckich działaczy, m. in.: ks. prof. Huet, Jan Dobraczyński, prof. dr Kunicki (KUL), ks. prof. Jan Piskorz, ks. prof. Lech Ziemiński, ks. dr Jan Arcab, red. Ryszard Reiff, sekretarz Komisji Głównej, ks. dziekan Szczepan Ufrjewicz, ks. prof. Wacław Popławski, o. Edward Bala, ks. prob. Tadeusz Romanuk, ks. prob. Franciszek Byra, ks. Wilhelm Boczek, ks. Paweł Nieużyta, ks. Stanisław Pniowski, ks. Jan Skalski, ks. prof. Lachowski, mec. Zygmunt Prószyński.

Zebraniu przewodniczył dziekan Wydziału Teologii U. W. ks. prof. dr Jan Czuj, przewodniczący komisji głównej.

W wyniku obrad uchwalono następującą rezolucję:

1. Minal rok od czasu ukonstytuowania się przy Polskim Komitecie Obróńców Pokoju Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich. Komisja nasza powstała w momencie, gdy rozwój wydarzeń w Niemczech zachodził w sposób coraz bardziej wyraźny zagrażał poczaj bezpieczeństwu Polski. Ukonstytuowaliśmy się wówczas, by w miarę naszych sił przeciwdziałać się odrodzeniu nowego militarystyki niemieckiej, by alarmować naszych braci, katolików Francji i Włoch i przede wszystkim, by skutecznie wskazywać katolikom polskim, że w sytuacji zagrożenia narodowego, patriotyzm nakazuje nam wzmacniać jedność narodu polskiego w obronie pokoju i w trudnym znoju budowania siły naszej ojczyzny.

2. Niestety, miniony rok przyniósł dalsze zaostrezenie się sytuacji międzynarodowej. Na Kory w dalszym ciągu leje się krew i popełniane są najstraszniejsze zbrodnie na niewinnym narodzie koreańskim. W Niemczech zachodnich politycy amerykańscy jawnie występują jako protektorzy odwe-

lowych i rewizjonistycznych grup niemieckich. Okupanci zachodni po pierają byłych generałów i przemysłowców hitlerowskich, tworzą nowy Wehrmacht, którego zadaniem ma być zniszczenie polskich ziem i zachęcają przywódców politycznych z Bonn do publicznych wystąpień, domagających się prawa do zaboru Polski.

3. Do tych wojennych i godzących w byt Polski przygotowań politycy amerykańscy starają się wpłynąć autorytetem Watykanu. Brutalnie ich posuwa się tak daleko, że ośmielił się mianować generała służby czynnej, Clarka, ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy Stolicy Apostolskiej. Po paru dniach nominacja ta została zawieszona, lecz sam fakt takiej próby ilustruje stosunek imperialistów amerykańskich do religijnego postępowania Stolicy Piotrowej.

Niestety wojenne przygotowania amerykańskie znajdują gorące poparcie w części duchowieństwa i hierarchii kościelnej w Niemczech zachodnich.

4. W ciągu minionego roku zaszła szereg ważnych zmian w sytuacji wewnętrznej Polski. Wobec nowych wielkich zadań stojących przed naszym narodem Prezydent Bolesław Bierut rzucił hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Wielomiesięczna susza oraz nienadążanie rozwoju produkcji rolniczej za rozwojem przemysłu wywołały wzrost trudności w dostatecznym zaopatrzeniu pracującej ludności naszego kraju w produkty konsumpcyjne. Trudności te stara się wygrażać dla swoich celów wroga Polsce propaganda.

5. Wobec tej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej zwracamy się do wszystkich katolików polskich, którym leży na sercu sprawa ojczyzny, zwracamy się do księży proboszczów i do księży katechetów, do działaczy, pisarzy i publicystów katolickich, do tych wszystkich, którzy

kochają Polskę i wierni są wierze katolickiej:

Trzeba wzmocnić walkę o pokój na świecie, wszelkimi dostępnymi środkami wspomagać te siły w Niemczech i w Europie, które o pokój walczą.

Trzeba wzmocnić walkę o inwestycje gospodarcze Planu 6-letniego, wzmocnić wielki wysiłek pomnożenia sił przemysłowych i gospodarczych Polski.

Musimy jasno i niedwuznacznie odciąć się od postawy tych katolików Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych, którzy widzą swoje miejsce w obozie wojny; niech wie-

dzą, że działalność ich uważamy za wroga nam a dla sprawy Kościoła — szkodliwą.

KSIEŻA WIEJSCY, PRASA KATOLICKA, WIEJSCY DZIAŁACZE KATOLICCY, MUSZĄ PRZYCZYNIĆ SIĘ ZE WSZĘCH MIAR, BY WIEŚ POLSKA WYPEŁNIŁA SWE ZOBOWIĄZANIA W STOSUNKU DO PAŃSTWA.

My, wszyscy musimy wspólną, jeszcze bardziej wydajną pracę, wspólną troską i wspólnym wysiłkiem budować jedność całego narodu polskiego wokół podstawowych zasad polskiej racji stanu i obrony pokoju i wzmocnienia sił ojczyzny.

Wszystkie siły do zwycięskiej walki z imperialistycznym najeźdźcą Odezwa Frontu Patriotycznego Korei

PEKIN. PAP. Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła tekst odezwy Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei do narodu koreańskiego.

Imperialiści amerykańscy — stwierdza odezwa — pod flagą ONZ prowadzą w naszym kraju krwawą, niesprawiedliwą, zaborczą wojnę i wspólnie z siłami zbrojnymi 19 innych krajów — swych satelitów, popełniają przestępstwa przeciwko naszemu narodowi oraz przeciwko całemu demokratycznemu obozowi pokoju.

Imperialiści amerykańscy dążą do całkowitego przekształcenia Japonii w swą kolonię. Zawarcie amerykańskiego tajnego paktu wojskowego pod maską „paktu bezpieczeństwa” ma usankcjonować stały pobyt wojsk amerykańskich na terytorium japońskim i jawny udział Japonii w wojnie agresywnej w Korei i innych krajach Azji.

Komitet Centralny Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego w pełni popiera oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena z dnia 23 czerwca i 16 września br., stwierdzające, że układy amerykańsko-japońskie są pozbawione mocy prawnej.

KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego stwierdza, że chociaż imperialiści amerykańscy zgodzili się na rokowania w sprawie rozejmu w Korei, jednak w trakcie rokowań podjęli szereg kroków w celu ich zerwania i pod różnymi pretekstami starali się je utrudnić, przeciągnąć i sabotować.

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy dążą do za-

ciśnienia współpracy pomiędzy kliką lisymanowską a militarystami japońskimi, których łączy wspólne nienawiść do narodu koreańskiego.

Cały naród koreański z gniewem i nienawiścią demaskuje zdradziecką działalność klikę lisymanowską. Naród koreański będzie nadal bohaterstwo walczył o swoją wolność i niezależność do całkowitego zwycięstwa.

Wszystko dla frontu, wszystko dla zwycięstwa! — stwierdza w za-

Jedność narodu chińskiego źródłem jego wspaniałych zwycięstw

Przemówienie tow. Mao Tse-tunga na sesji Komitetu Narodowego

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że na zakończenie obrad trzeciej sesji Komitetu Narodowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej przewodniczący Mao Tse-tung wygłosił następujące przemówienie:

Towarzysze! Obrady naszej sesji zbliżają się do pomyślnego końca. Pragnę podkreślić powodzenie tej sesji. Podobnie jak jesteśmy zjednoczeni w naszej wielkiej walce, za równo międzynarodowej, jak i wewnętrznej, tak i nasza sesja obecna jest sesją jedności.

Jedność nasza z każdym rokiem staje się coraz bardziej trwała i silna. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż ludowy demokratyczny zjednoczony front kształtuje się stopniowo w wielkiej walce rewolucyjnej. Jest to zjednoczony front setek milionów ludzi, łączący różne narodowości, partie demokratyczne, or-

ganizacje ludowe oraz wszystkich patriotów i demokratów całego kraju. Jest to zjednoczony front, którego podstawę tworzą robotnicy i chłopcy; prowadzi on swą działalność pod kierownictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej; stosuje on metodę samokrytyki i dlatego może on stale rosnąć w siłę i dlatego staje się coraz bardziej trwały i potężny.

Zaden wróg nie może zadać mu klęski.

TOWARZYSZE! Poprowadzimy naród chiński po drodze dalszego postępu ku nowym, jeszcze większym zwycięstwom.

Na końcowym posiedzeniu Komitetu Narodowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej wybrano 18 nowych członków na 20 wakujących miejsc. Dwa wakujące miejsca przeznaczone są dla przedstawicieli lokalnego rządu tybetańskiego — Kolonngabu Ngawang Dzime, zastępcę dowódcy ochotników chińskich — Teng Hua, przewodniczący ludowego rządu prowincji Sinkiang — Burhan Uigur i bezpartyjny demokrat Czu Su-juan.

Wśród nowo wybranych członków komitetu znajdują się m. in. Dalaj Lama, Panchen Lama, przewodniczący delegacji lokalnego rządu tybetańskiego — Kolonngabu Ngawang Dzime, zastępcę dowódcy ochotników chińskich — Teng Hua, przewodniczący ludowego rządu prowincji Sinkiang — Burhan Uigur i bezpartyjny demokrat Czu Su-juan.

Nowa radziecka metoda leczenia

MOSKWA PAP. Uczeń radziecy — Kuźniecowa, Doliwo-Dobrowolski i Kutiejszczykow opracowali skuteczną metodę leczenia wielu chorób zakaźnych przy pomocy tzw. ultradźwięków (częstotliwość drgań — ponad 20 tys. na sekundę). Ultradźwięki oddziałują niszczycielsko na mikroorganizmy.

Wkrótce ruszy produkcja silników w Warszawskiej Fabryce Motocykli

WARSZAWA PAP. W Warszawskiej Fabryce Motocykli trwają

intensywne prace związane z uruchomieniem seryjnej produkcji silników motocyklowych SHL 125, które nastąpi jeszcze w końcu br.

Dawne warszawskie zakłady na prawy samochodów szybko przekształcają się w fabrykę motocykli. Najważniejsze prace już wykonano. Częściowo przebudowano hale produkcyjne, dostosowując je do nowej produkcji. Załoga instaluje już potrzebne obrabiarki i urządzenia. Wykonano prawie wszystkie narzędzia, uchwyty i przyrządy pomiarowe, niezbędne do nowej produkcji.

„Cały nasz wysiłek i trud powinien służyć Ojczyźnie”

O. O. Bernardyni piętnują odszczepieńców którzy współpracowali z bandytami

WARSZAWA PAP. W związku z zakończonym niedawno procesem bandy terrorystycznej tzw. „inspektoratu zamojskiego”, w którym na ławie oskarżonych zasiadł m. in. wraz z kilkoma zakonnikami, prowincja Zakonu Bernardynów, Bronisław Szepelek — grupa kilkunastu zakonników z obecnym prowincjałem Bernardynów O. Albertem Mrozem na czele przyjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

My, ojcowie i bracia członkowie prowincji O. O. Bernardynów w Polsce wyrażamy swój ból wobec faktu splamienia czynami niegodnymi dobrego imienia naszej prowincji. Rumieniec wystudy pokrył oblicza nasze, a serca zabili oburzeniem, gdyż ci, którzy mieli być nam wzorem, nauczycielami i przodownikami, stali się opiekunami band podziemia, które niosły za sobą śmierć, cierpienie i łzy.

„Odzęgniemy się od takich czynów, od wszelkiej pracy podziemnej, potępimy każdą działalność podziemia, a przede wszystkim tych, którzy będąc jeszcze członkami naszego zakonu mimo ostrzeżeń i zobowiązań nie zerwali z akcją podziemia, trwali i działali w niej dalej”.

• Zwracając się z gorącym wezwaniem do wszystkich ojców i braci Zakonu O. O. Bernardynów, aby służyli Polsce Ludowej w jej pracy

nad budową szczęścia całego narodu polskiego — rezolucja stwierdza:

„Cały nasz wysiłek i trud służyć powinien w codziennym czynie sprawie całego narodu, wszystkich ludzi dobrej woli — sprawie umocnienia i zabezpieczenia pokoju”.

Armia braterstwa i pokoju

Gdy amerykańscy imperialiści prowadzą od blisko półtora roku agresywną, barbarzyńską wojnę przeciw ludowi koreańskiemu, gdy wylegają swe siły, aby zamienić Stany Zjednoczone i kraje swych satelitów w jeden obojętne wojny; gdy bankierzy i królowie stali się nafty, uwiedzeni mirażem zawładnięcia światem, inwestują miliardy dolarów w swój morderczy business — oczy milionów prostych ludzi świata skierowane są z ufnością i nadzieją na ZSRR i na niezwykłe zbrojne ramię narodu radzieckiego — Armie Radziecką.

Na czym zbudowana jest ta ufność?

Gdy na Moskwę parły liczne pancerne zagony Guderiana i Mannsteinów, tow. Stalin w ten sposób określił wielkie zadanie, jakie stało przed Armią Radziecką: „Patrzy na was cały świat, jako na siłę zdolną zniszczyć grabieżcze hordy najeźdźców niemieckich. Patrzy na was ujarzmione narody Europy, jeżdżące pod jarzmem niemieckich najeźdźców, jako na swych oswobodzicieli. Przypada wam w udziale wielka misja wyzwolenicza. Bądźcie godni tej misji”.

Choć morzem krwi i strasznymi ofiarami trzeba było okupić to epokowe zwycięstwo, Armia Radziecka spełniła swą wielką, historyczną misję. Armia Radziecka dowodzona genialnie przez Stalina i wychowanych w jego szkole, marszałków, rozbiła armie hitlerowskie, pędząc przed sobą stalowe hordy najeźdźców, wyzwalała kraj po kraju i niosła narodom wolność i niepodległość.

Dziś, gdy szaleńcze zamysły Hitlera znalazły naśladowców w obozie imperialistów amerykańskich, miliony ludzi pragnących pokoju widzą ostoję pokoju w Związku Radzieckim, we wspaniałej armii narodu radzieckiego, najpotężniejszej armii świata.

Jakie jest źródło siły Armii Radzieckiej i na czym polega jej wyższość nad wojskami krajów imperialistycznych?

Armia Radziecka różni się zasadniczo od

armii krajów kapitalistycznych, gdyż jest ona armią nowego typu. Jest ona armią robotników i chłopów posiadających pełnię świadomości swych zadań i celów. Jest armią pokoju.

Jakie zadania stawiają armiom imperialistycznym? Zadaniem armii imperialistycznych jest prowadzenie wojen zaborczych dla zdobycia nowych terenów i bogactw. W jaki sposób utrzymują imperialiści pod swym panowaniem kraje kolonialne? Utrzymują je bagnami żołdaków imperialistycznych. W jakim celu szedł hitlerowski żołdak na Polskę, Francję czy Ukrainę? Szedł na grabież.

Czytamy codziennie opisy okrucieństw żołdaków amerykańskich na polach Korei, zbrodni wojsk francuskich w Vietnamie, żołnierzy angielskich w Egipcie. Barbarzyństwa żołdaków imperialistycznych w Korei, w Vietnamie, na Malajach i innych krajach, są wynikiem wychowania ich w duchu grabieży i zaborów, w duchu nienawiści do innych narodów, w duchu nacjonalizmu i szowinizmu. Żołnierze krajów kapitalistycznych ma bowiem służyć interesom kapitalizmu i zaborczego imperializmu.

Armia Radziecka służy innemu celom: zabezpieczeniu dorobku ludzi pracy i utrzymaniu pokoju. I dlatego posiada ona zupełnie odmienne cechy.

Pierwszą cechą Armii Radzieckiej jest jej ścisłe powiązanie z ludem i braterski związek z robotnikami i chłopami. Armia ta zrodziła się i wychowała w ogniu Rewolucji Październikowej, która wyzwoliła robotnika i chłopów z jarzma caratu i ucisku burżuazji. Armia Radziecka została utworzona przez Lenina i Stalina do obrony interesów narodu, do obrony zdobyczy Rewolucji Październikowej.

„Po raz pierwszy na świecie — mówił Lenin w 1919 r. — stworzona została armia, siła zbrojna, która wie o co walczy i po raz pierwszy w świecie robotnicy i chłopcy po-

zawisłych, demokratycznych i pokój milujących Niemiec.

Po dyskusji Izba Ludowa uchwaliła jednomyślnie ustawę o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Meldunki wsi woj. gdańskiego (Dokończenie ze str. 1)

W akcji tej wyróżnił się przede wszystkim sołtys gromady Barle-

wice. Dostarczył on 2 tuczniki, które zostały uznane za najlepsze okazy.

Ogółem w dniu tym z gminy Sztum Wiesz dostarczono 59 sztuk trzody chlewnej, 9 sztuk bydła, 13 ton zboża i ok. 12 ton ziemniaków.

Dostawa miała uroczysty charakter, wozy były udekorowane flagami i transparentami.

Na chłopach, z których wielu pierwszy raz brało udział w zbiorowym dowozie, uroczysty przebieg dostawy zboża i żywcia uczynił wielkie wrażenie i zachęcił do organizowania zbiorowych dostaw także i w przyszłości.

Źle dzieje się w GS Liniewo

Nasz korespondent F. KULAS pisze: Źle i opieszale pracuje GS Liniewo, gdzie pracownicy nie troszczą się o należyte obsłużenie chłopów spełniających swój obowiązek wobec państwa.

I tak np. w dniu 30 października do spółdzielni w Liniewie przybyli chłopcy z okolicznych gromad ze zbożem na sprzedaż, jednakże za dostarczone zboże nie otrzymali pieniędzy, gdyż przez niedbalstwo pracowników GS brak było gotówki w kasie. Chłopcy stracili cały dzień na próżno oczekując na pieniądze, co oczywiście wywołało wśród nich zrozumiałe rozgoryczenie.

Takich zaniedbań ma spółdzielnia w Liniewie więcej. Od dłuższego czasu nie ma tam ufrat dla chłopów kontraktujących trzodę chlewną, co ujemnie wpływa na przebieg akcji kontraktacyjnej.

8 lat więzienia za anonimowe pogroźki

WARSZAWA PAP. Na 8 lat więzienia skazał Sąd Wojewódzki m. st. Warszawy Zygmunta Kędziore, który w drugiej połowie września br. rozysłał anonimowe pogroźki — „wyroki śmierci”, podlegające w imieniu fikcyjnej organizacji podziemnej.

Wydajemy bezwzględna walkę marnotrawstwu i rozrzutności

„Zadanie obniżki kosztów własnych jest podstawowym ogniwem planu roku 1951. Bez tej obniżki wykonanie planu w założonych rozmiarach byłoby niemożliwe, a perspektywy naszego rozwoju byłyby zagrożone”.

(H. Minc)

Skoro w tak osły sposób została postawiona sprawa oszczędności na początku roku bieżącego, na VI Plenum KC naszej partii, to jasne jest, że obecnie w okresie trudności gospodarczych jakie przeżywamy, zagadnienie oszczędności we wszystkich dziedzinach naszego życia, problem potaniania produkcji i usług nabiera jeszcze większej wagi i znaczenia. Na pokrycie bowiem strat, jakie poniesliśmy w rolnictwie wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych musimy wygospodarować dodatkowe środki. Oszczędność, zmniejszone zużycie środków materiałowych i pieniężnych, powinno się stać ważnym czynnikiem walki o wykonanie planu produkcyjnego IV kwartału z dużą nadwyżką, którą pokryła niedobór, jakie powstały wskutek niewykonania przez niektóre gałęzie przemysłu planu III kwartału.

Toteż w każdym przedsiębiorstwie, w każdym urzędzie i instytucji musi obecnie rozgorzeć pod politycznym kierownictwem naszych organizacji partyjnych bój z wszelkimi objawami marnotrawstwa i rozrzutności. Każde osiągnięcie oszczędności, nawet pozornie niewielkie, pojedynczego zakładu produkcyjnego czy urzędu, jest nader cenne dla gospodarki narodowej. Skoro się je bowiem upowszechnia, pomnaża przez wielką ilość przedsiębiorstw, urzędów i instytucji, tworzy się wielkie wartości gospodarcze. Oto np. zaoszczędzenie przez lepszy wyrób tylko 2 cm tkaniny na metrze w przemyśle odzieżowym umożliwiłoby dodatkową produkcję wartości około 50 milionów zł; zwiększenie wydajności cukru z jednej tony buraków tytko o 3 kg dałoby dodatkową ilość cukru — 21 tys. ton; zmniejszenie zużycia stali w całej gospodarce narodowej załedwie o 1 proc., dałoby możliwość wybudowania z zaoszczędzonej stali w ciągu roku 5 mostów wielkości Mostu Śląsko-Dąbrowskiego w Warszawie.

Jest więc o co się bić i są poważne możliwości zwycięskiego przeprowadzenia tej walki, ponieważ na ogół brak u nas jeszcze prawidłowych norm zużycia materiałów, surowców, paliwa i energii dla poszczególnych zakładów, ponieważ często nawet istniejące normy są nie przestrzegane, ponieważ organizacje partyjne i administracja gospodarcza nie postawiły przed zakładami w całej rozciągłości sprawy systematycznego rewidowania, usprawnienia i zmniejszenia norm zużycia materiałowego, ponieważ organizacje partyjne i związkowe nie pracują dostatecznie nad upowszechnieniem ruchu korbieników i innych przodujących metod pracy.

Jakie olbrzymie zaś możliwości oszczędzania daje praca systemem Korbieników świadczą choćby przykład Częstochowskich Zakładów Włókienniczych „Warta”, gdzie w marcu rb. w kompleksowym oszczędzaniu uczestniczyło 1.300 osób, które zaoszczędziły 6.258 kg włókna, 2073 kg przędzy, 75 kg tworzywa papierowego oraz 747 kg materiałów, ogólnej wartości ponad 77,5 tys. złotych.

Upowszechnienie ruchu korbieników, współzawodnictwo o oszczędność węgla, o najwyższą jakość produkcji i zmniejszenie braków, o lepsze wykorzystanie ma-

szyn i urządzeń technicznych może przynieść gospodarce narodowej ogromne oszczędności materiałowe i pieniężne, które w znacznej mierze zlagodząby nasze trudności gospodarcze, poprawiły zaopatrzenie i przyspieszyły dalszy rozwój gospodarki.

Poważne oszczędności można poczynić w realizacji planu inwestycyjnego i budowlanego. Żelazne prawo gospodarki socjalistycznej — oszczędność nie dotarło jeszcze do wszystkich biur projektowych i przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Luksusowe planowanie budynków przeznaczonych na cele produkcyjne, czy nieprodukcyjne, planowanie powierzchni użytkowej „na wyrost”, bogate, niezależnie od przeznaczenia wykańczanie budynków, zbyt przewlekłe wykonawstwo i pomijanie niejednokrotnie zasady koncentracji wysiłków na poszczególnych częściach obiektów, aby można je było stopniowo, fragmentami oddawać do użytku — to wszystko to powody marnotrawstwa w budownictwie, na które nas nie stać i z którym musimy jak najszybciej skończyć.

W wielu gałęziach naszej gospodarki występują poważne przerosty w stanie zatrudnienia. W przemyśle sezonowych utrzymuje się często poza sezonem zbyt duże załogi, szczególnie fachowców, co obniża średnią wydajność pracy w tych przemysłach, bardzo silnie podraża koszty produkcji. Dzieje się to wówczas, gdy inne zakłady i inne przemysły mają trudności z wykonaniem planów z powodu braku kadr. Bezwzględna walka z tym szczególnego rodzaju wygórnictwem, walka z przerostami w zatrudnieniu, zwłaszcza w działach nieprodukcyjnych, rozstawianie pra-

cowników zgodnie z ich kwalifikacjami, nieustanny wysiłek w podnoszeniu wydajności pracy, ścisłe użależnianie zarobków od ilości i jakości pracy oraz dbałość o właściwy stosunek między tempem wzrostu wydajności a tempem wzrostu płac to nieodzowne warunki obniżenia kosztów osobowych i zwiększenia socjalistycznej akumulacji — nagromadzenia środków na dalsze inwestycje i rozwój urządzeń socjalnych i kulturalnych.

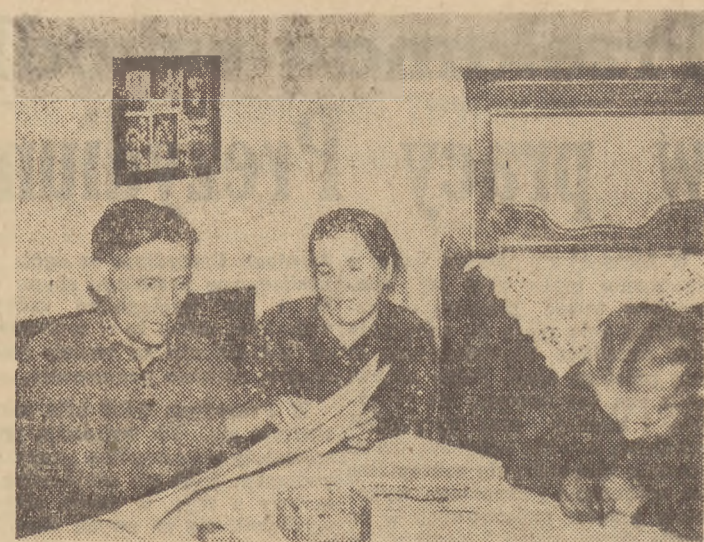
Walka o realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego, o przewyższenie trudności gospodarczych, jakie stanęły na naszej drodze, wymaga bezwzględnej likwidacji wszelkich zbędnych wydatków. Rozważne, oszczędne dysponowanie groszem publicznym jest na każdym chwili, którego partia i rząd będą przestrzegały z całą surowością. Trzeba ograniczyć wszystkie wydatki nieprodukcyjne, obniżyć koszty kancelaryjne i manipulacyjne, ograniczyć wyjazdy służbowe, zredukować do minimum wydatki reprezentacyjne, zlikwidować zgodnie z okólnikiem premiera rządu przyjęcia i bankiety na koszt państwa, walczyć o jak najsurowszą dyscyplinę finansową i potaniecie aparatu państwowego.

W walce te poważne zadania czekają państwowy aparat finansowy na wszystkich szczeblach, instytucje bankowe oraz głównych księgowych, którzy winni się stać inicjatorami i organizatorami oszczędzania, najzaciętszymi wrogami marnotrawstwa, którzy winni wskazywać wciąż nowe rezerwy i sposoby ich wykorzystania.

Organizacje partyjne muszą wydatnie wzmocnić niedostateczne dotychczas zainteresowanie sprawami budżetowymi i finansowymi, nieść

pomoc państwowemu aparatowi finansowemu i bankowemu oraz administracji gospodarczej przez mobilizowanie najszerzych mas pracowniczych do wielkiej batalii oszczędnościowej.

Krzewić poczucie gospodarności, wpajać masom zasady oszczędnej, racjonalnej gospodarki, pobudzać ich czynność i wykorzystywać każdą inicjatywę oszczędnościową, wyjaśniać konieczność walki z marnotrawstwem i rozrzutnością oraz znaczenie tej walki dla naszego rozwoju, dla przewyższenia obecnych trudności — oto jedno z najdonioślejszych, na obecnym etapie naszego budownictwa, zadań organizacji i instancji partyjnych. F. J. CH.



Soltys gromady Chocielawko pow. łębskiego Romuald Suchodolski wraz z żoną Józefą, czytają „Gromadę”. Córka Jadwiga odrabia pilnie swoje zadanie domowe.

(Do artykułu poniżej)

Co zawdzięczam Polsce Ludowej

Mając 8 lat pasłem bydło u obszarnika Józefa Raczeńskiego, którego ojciec mój, będąc małorolnym chłopem, winien był 900 zł. Ażeby odrobić dług ojca zmuszony byłem pracować w ciągu 8 lat na majątku. Tylko w ten sposób mogłem uchronić naszą rodzinę przed wyrzuceniem jej z gospodarki. Tak wyglądały moje lata w Polsce sanacyjnej. Nie tylko ja przed wojną pracowałem ciężko na obszarniku. Moje cztery siostry i trzech braci spokoili ten sam los.

Ale ciężki mój los zmienił się w 1945 roku, kiedy Armia Radziecka wyzwoliła nas od kapitalistów i hitlerzystów. W roku 1947 otrzymałem od państwa 13 hektarów gospodarstwa. Dzięki pomocy państwa doprowadziłem zabudowania gospodarstwa do stanu użyteczności, kupiłem sobie krowę. W chwili obecnej po-

siadam już trzy krowy oraz dwa ładne konie. Cóż więc dziwnego, że moje obowiązki wobec państwa stałem się i staram w pełni wykonać. W tym roku miałem sprzedać państwu 10 metrów zboża. Wykonałem swój plan z nadwyżką bo sprzedałem 13 m. Ziemiaków zakontraktowanych miałem odstawić 25 metrów. Dostarczyłem 40 m. Podatki, SFOR oraz zaliczkę na drugi rok wpłaciłem w terminie. Także Pożyczkę Narodową zapłaciłem już w całości. Zakontraktowałem też 4 tuczniki na 1 kwartał 1952 r.

Jestem teraz sam z siebie dumny, że spełniłem swój obowiązek wobec państwa ludowego, które do starca nam maszyn, nawozów sztucznych, skóry oraz artykułów gospodarstwa domowego.

Mam czworo dzieci. Najstarsza moja córka Jadwiga ma teraz 13

lat, chodzi do 7 klasy szkoły podstawowej w naszej wiosce. Jej dola jest inna od mojej. Ona ma otwartą drogę do szkoły, nie spotka jej ten sam los co mnie spotkał w mojej „osmiolatce” w wyrobniku na majątku obszarniczym. Zostanie tym czym zechce być: traktorzystką, agronomem, inżynierem czy lekarzem. Mam również syna 6-letniego, który chodzi do pierwszej klasy, a także 5-letnią Teresę i 2-letnią Janinę. Wszystkie moje dzieci mają zapewnioną szczęśliwą jasną przyszłość, bo głód i nędza już nam nie grożą.

W godzinach wieczornych, gdy młodsze dzieci kładą się spać, czytamy wraz z żoną, która szyje na maszynie i Jadzią gazetę, wspominając czasem nasze dawne niedobre życie. Córka słucha. Staramy się bowiem, żeby nasza córka wyrosła na dobrą obywatelkę, na świadomą Polkę kochającą władzę ludową, której tyle nasza rodzina zawdzięcza.

Dwa tygodnie temu spotkał mnie wielki zaszczyt na zebraniu gromadzkim. Sąsiedzi wybrali mnie na soltysa — za to, że wykonałem wszystkie swoje zobowiązania wobec państwa, jako pierwszy w naszej gromadzie. Stary soltys Bolesław Kryża stracił szacunek u ludzi, bo kumał się z kufakami. Wskutek tego gromada nasza ma teraz duże zaległości.

Wiem, że będę miał teraz wiele roboty. Plan roczny w skupie zboża wykonany jest w naszej gromadzie tylko w 53 proc. Ale już w sobotę jedziemy z manifestacją odstawiając zboża do GS w Łęborku. Po jedzie 12 gospodarzy, którzy dostarczą ponad 5 ton zboża.

Podatki chłopci naszej gromady wpłacili na razie w 70 proc., SFOR w 35. Pożyczkę Narodową w 70 proc. I z bólem widzimy, że naszą gromadę wyprzedzają inne gromady. Czytałem niedawno w gazecie, że już 10 powiatów wykonało w ponad 90 proc. skup zboża i że zwolniono tam chłopów z miarek i odsypów. Teraz powiat nasz w walce o skup zboża jest na ostatnim miejscu w województwie. Jest to dla nas wielki wstyd.

Przecie nam, w łębskim, zboże nie gorzej obrodziło, niż gdzie indziej. Chyba nie jesteśmy gorszymi gospodarzami, niż np. ci z Ryjewa. Jeżeli pozostaniemy dalej na szarym końcu — będzie to dla nas wielka hańba. A z czyjej to winy? Bo przecież ja swój obowiązek spełniłem, a także wielu innych gospodarzy go spełniło jak np. średniololny Jan Łukaszek czy małorolny Edward Konrad, Jan Półlocki i inni.

My jesteśmy w porządku wobec naszego państwa. Ale są inni jak kufak Bernard Koszolk, albo też Władysław Formela, których już ukarano. Przeszkadzają oni w skupie zboża, hańbią naszą gromadę. I dobrze się stało, że zostali oni ukarani grzywną. Teraz napewno spełnią swój obowiązek.

My uczciwi chłopcy nie pozwolimy, by kufacy ciągnęli w tył całą gromadę. A tyli nieświadomych, których oni oszukali, przekonywali i będziemy przekonywać póki nie sprzedadzą państwu tyle zboża, ile na nich przypada.

Zrobimy wszystko, biorąc przykład z pracy przodujących chłopów z Ryjewa, w pow. kwidzińskim, że by gromada nasza wykonała plan przed terminem, żeby gmina Nowa Wieś i powiat Łębork jak najszybciej osiągnęli 90 proc. planu. Będziemy bronili honoru naszego powiatu, dążąc do tego, by jak najszybciej zastąpić na zniszczeniu miaręk i odsypów.

Taka jest moja odpowiedź chłopom z gminy Ryjewa.

ROMUALD SUCHODOLSKI
średniololny chłop, soltys gromady Chocielawko, gmina Nowa Wieś, pow. Łębork.

Gdy Komitet Zakładowy odrywa się od oddziałowej organizacji partyjnej...

DLACZEGO W ZAKŁADACH MECHANICZNYCH W ELBLĄGU spada jakość produkcji?

Od kilku miesięcy w dziale ob. Maszcyka w Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego mówi się wiele o niskiej jakości produkcji tego działu, która dotkliwie odbija się na pracy całego zakładu. Janina Szeberg, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, słuchając głosów załogi, nie raz stawiała zagadnienie braków na zebraniu, zaalarmowana katastrofalnym stanem produkcji. A że katastrofizm, oto przykłady: w maju 15,9 proc., w czerwcu 16,9, w sierpniu 19,8, we wrześniu aż 38 proc. braków.

Co jest przyczyną tak olbrzymiego odsetka zabrakowanej produkcji? Niedostateczna liczba wykwalifikowanych fachowców, czy nieodpowiednie półfabrykaty i surowce dostarczane załozdce? Okazuje się, że chociaż są i te przyczyny, nie one decydują o obecnej sytuacji, że główną jej przyczyną jest oderwanie kierownictwa działu od załogi i organizacji partyjnej, oraz brak czujności zarówno ze strony kierownictwa, jak i oddziałowej organizacji partyjnej wobec zastraszającej ilości braków w zasadniczych asortymentach produkcji, często decydujących o planach szeregu działów. Te dwa zasadnicze błędy, w połączeniu z brakiem dostatecznej pracy politycznej, wyjaśniającej całej załozdce jak ważnym odcinkiem pracy jest walka o jakość produkcji w jej dziale pociągnyły

za sobą dalsze — m. in. brak troski o wzrost kwalifikacji załogi, za niedbanie nieodpowiedniej kontroli technicznej, bagatelizowanie głosów załogi i wniosków organizacji partyjnej itd.

Dlaczego Bolesław Szczygieł nie uczy młodszych?

Oderwanie kierownictwa działu od załogi występuje szczególnie rażąco na tle systematycznie obniżającej się jakości produkcji. Jeśli bowiem ob. Maszcyk nie dostrzegł, że większość jego załogi to tzw. przyuczeni robotnicy, którym potrzebne jest systematyczne szkolenie zawodowe, że tylko na tej drodze można podnieść ich kwalifikacje — to dlatego, że rzadko bywając w dziale, nie analizuje przyczyny tak poważnych braków, nie widzi istniejącego zła.

Trzeba dodać, że dyrekcja celem wzmocnienia działu zatrudza się o sprowadzenie wybitnych fachowców. Ob. Maszcyk nie pomyślał jednak o tym, by młodzi oni jak najszybciej wpływać na podnoszenie kwalifikacji zawodowych pozostałej załogi.

Przed dwoma miesiącami przybył np. do działu Bolesław Szczygieł, fachowiec, od 30 już lat pracujący w swoim zawodzie. Wyróżnia się on tym, że daje najmniejszą ilość braków produkcyjnych. Lecz o tym, by podzielił się swoimi doświadczeniami z młodzieżą nie pomyślał dotąd kierownik działu.

S skierowano tu również kilku innych fachowców, delegowanych z fabryk, położonych w głębi kraju. Taką okazję wykorzystaliby skwapliwie kierownictwo każdego zakładu, podejmując na szerszą skalę szkolenie zawodowe. Niestety, w dziale Maszcyka dzieje się przeciwnie, nowych fachowców ustawiono grupami, izolując ich w ten sposób od pozostałej załogi, często ze stratą dla produkcji, przydzielając im roboty nie wymagające ich wysokich kwalifikacji.

Oddziałowa organizacja partyjna, analizując sytuację w dziale, wskazywała kierownikowi do niedopatrzenia. Stawiała przed nim sprawę szkolenia jako jedno z zagadnień natury zasadniczej. I dlatego fakt, że mimo to fachowcy w dalszym ciągu pracują w ściśle zamkniętym kółku, jest wyrazem niewłaściwego stosunku ob. Maszcyka do organizacji partyjnej, do jej wniosków.

15 detali — 15 braków

Niezmiernie ważną rolę obok jakości produkcji odgrywa w dziale ob. Maszcyka jej ilość. Walka o ilość, o większą przepustowość działu związana jest nierozłącznie

z nowymi metodami pracy, nową technologią, szeroko już stosowaną w wielu innych zakładach tego typu, co elbląskie. W dziale podejmowano pewne próby stosowania nowej technologii. Na skutek tego jednak, że z nowymi metodami pracy nie zapoznano załogi, wynik tych prób był opłakany. Oto co mówią o tym robotnicy.

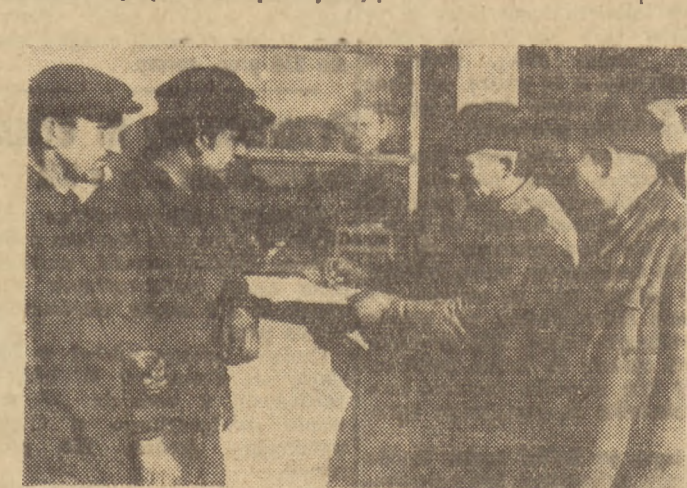
— Niedawno otrzymaliśmy zlecenie robocze — opowiada tow. Kmieć. — Omówiłem je z brzdągą, z innymi fachowcami i w rezultacie na 9 detali tylko 1 został wybrakowany. Kierownik Maszcyk wraz z komisją, która w tym czasie przybyła do zakładów orzekł, że stosując inną metodę pracy można każdy detal wykonać w czasie o 100 godzin krótszym. Polecili zmienić system pracy i wiecie co z tego wyszło — na 15 detali było 15 braków.

— A metoda ta jest napewno słuszną — wtrąca brzdągista Siwiński — i udaloby się nam zaoszczędzić tych 100 godzin. Ale trzeba przecież wiedzieć, jak ją stosować. Tego jednak nikt nam nie wyjaśnił. Powiedział sam, czy po otrzymaniu polecenia odbyła się u nas narada brzdągistów? I w ogóle kiedy odbyła się u nas taka narada? A gdy zaczęliśmy robotę, czy kontrolował nas kto, wskazywał błędy? Szczególnie, że była to pierwsza robota tego typu. Nie, i stąd właśnie powstają braki. Zbyt słaba jest u nas kontrola techniczna, a ostatecznie nie ma jej w ogóle.

Gdy nie ma pracy politycznej

Te wypowiedzi, charakteryzujące niedociągnięcia ze strony kierownictwa, które nie instruowało załogi przy zlecaniu jej krytycznej produkcji detali według nieznanego dotychczas metody pracy i nie podjęło walki z brakami, obciąża również kierownictwo oddziałowej organizacji partyjnej. Trzeba przyznać, że działło ono niedociągnięcia, sygnalizowało o nich dyrekcji i Komitetowi Zakładowemu, nie zważyło jednak przy pomocy dostępnych sobie środków. Środki te — mobilizacja grup partyjnych, których czujność może w wielu wypadkach zapobiec brakom, to przede wszystkim uświadamianie członków partii i całej załogi o stratach, które ponosi zakład z powodu niskiej jakości produkcji, to mobilizowanie załogi do walki z brakami. Trzeba przecież wyjaśniać codziennie ludziom, czym są braki dzisiaj, gdy cena jest dla nas każda złotówka, gdy na produkcji zakładów czeka kraj, gdy walcząc z trudnościami, kosztami ogromnych wyrzezeń budujemy socjalizm.

Robotnicy portowi podejmują dodatkowe zobowiązania



Załogi robotnicze zespołu portowego Gdynia-Gdańsk dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji podjęły zobowiązanie wykonać dotychczas już w 75 proc. Robotnicy działu urządzeń porządunkowych w porcie gdynskim, którzy postanowili wygospodarować ponad 20.000 zł wykonali zobowiązanie przedterminowo, a obecnie podejmują dodatkowe. Brygada Maksymiliana Kowalekiego wraz z zespołem brygady trymerów Rasmusa załadowała w dniu 30.10 rb. w rekordowym czasie 1 godzinę 54 min węgiel na statek „Arctura” wykonując 180 proc. normy.

Na zdjęciu: trymerzy podpisują meldunek o wykonaniu rekordowego załadunku.

Przełamać szkodliwe nastroje w pracy Prezydium GRN w Rozłazinie

W toczącej się obecnie walce o wykanie przez wieś jej obowiązków wobec państwa — decydującą rolę mają do odegrania rady narodowe, odpowiedzialne za cały przebieg akcji. Pełna aktywność rad narodowych, ich prezydów i komisji oraz wszystkich członków, a także sołtysów, ma o brzmienie znaczenie dla zabezpieczenia sprawnego i szybkiego wykonania planów państwowych w zakresie skupu zboża i ziemniaków oraz uregulowania zobowiązań finansowych wsi wobec państwa.

Doświadczenie uczy, że od aktywności, sprawnego działania, ścisłego powiązania z terenem i poziomu uświadomienia aparatu państwowego w gminie w dużym stopniu zależy powodzenie wszystkich tych akcji. Dlatego pełne i umiejętne uruchomienie tego aparatu jest jednym z najważniejszych zadań komitetów gminnych PZPR.

Mamy na terenie naszego województwa wiele przykładów dobrej pracy gminnych rad narodowych i ich organów oraz należyte go kierownictwa nimi i pomocy ze strony poszczególnych komitetów gminnych. Zdarzają się jednak również wypadki, budzące dużą troskę, które wymagają niezwłocznego wkroczenia wyższych instancji partyjnych i powiatowych rad narodowych.

Taki sygnał mamy np. z gminy Rozłazina w pow. łoborskim. Planowy skup zboża przebiega w tej gminie źle. Roczny plan wykonano w 33 proc., a plan za miesiąc październik zaledwie w 22 proc. Nie o wiele lepiej wygląda wpłata na SFOR (53 proc.).

Przyczyna tego stanu rzeczy leży przede wszystkim w nastrojach demobilizacji a Komitet Gminny nie uczynił prawie nic, nie podjął żadnych kroków w celu zwalczania tej niezdrowej atmosfery.

O złym stylu pracy Prezydium GRN świadczy chociażby to, że na odbytych w październiku posie-

zeniach Prezydium w ogóle nie analizowano przebiegu skupu zboża i nie wyciągnięto żadnych wniosków, mimo że w tym miesiącu akcja skupu na terenie gminy ulegała stalemu pogorszeniu.

W Prezydium GRN nikt nie orientuje się, jak wykonują plan sprzedaży poszczególne grupy gospodarstw. Nikt nie zdaje sobie sprawy z tego, w jakim stopniu wywiązali się ze swych obowiązków małorolni i średniacy, a jak stoi sprawa z bogaczami wiejskimi. A przecież GRN ma do dyspozycji całą kartotekę CUS-u, na podstawie której łatwo można ustalić, że właśnie bogate, kutaćkie gospodarstwa w pierwszym rzędzie nie wywiązują się ze swych obowiązków.

Przykład prezydium, jego bierność, działa demobilizująco na komisie GRN. Na 9 członków komisji rolnej udział w posiedzeniach biorą zaledwie 3—4 osoby. Na przestrzeni ostatnich dwóch miesięcy komisja przeprowadziła jedyną tylko kontrolę, chociaż wiele spraw, bezpośrednio związanych z przebiegiem skupu zboża i ziemniaków, wymaga szczegółowego zbadania. Podobnie dzieje się o bywatelską komisją podatkową przy GRN. Nikt z jej członków, jak oświadcza sekretarz GRN Ręgocki, nie wyjeżdża w teren, nie troszczy się o stan wpływów finansowych.

Gminna Rada Narodowa liczy 25 radnych. Ale prócz kilku z nich (Otto Klein z Rozłazina, Jan Wenta z gromady Dziecielec i Kazimierz Wytwer z Dąbrówki), którzy uczestniczą w przeprowadzaniu akcji, pozostali radni nie robią prawie nic. W Prezydium znajdują dla tego zjawiska dziwne tłumaczenia: „Radni nie mają czasu, bo w domu są zawałeni swoja pracą”. W rzeczywistości sprawa wygląda inaczej. Z aktywnych i członków komisji nie prowadzi się żadnej pracy politycznej, nie powierza się im konkretnych zadań. Skutek jest ten, że w toczącej się walce pozostają oni na uboku.

Wczoraj i dziś

Aby nie wróciły nigdy koszarne czasy głodowych strajków

Nawiązując do zamieszczonej w „Głosie Wybrzeża” rubryki „Co pisała prasa gdyńska przed 15-tu laty”, chciałabym dorzucić swoje wspomnienia z tego okresu, kiedy poniewierano i gardzono człowiekiem pracy w Polsce.

Przed wojną mieszkaliśmy w Gdyni w barakach na Grabówku. Od dziecka zetknęłam się z nędzą i głodem, który był prawie stałym gościem w naszym domu. Najbardziej utkwili mi w pamięci rok 1938, kiedy to bezrobotni robotnicy Gdyni urządzili strajk głodowy, zjadając pracy i chleba.

Chodziłam wtedy do 6 klasy szkoły powszechnej na Grabówku, obok której znajdował się barak, gdzie mieściło się Biuro Pośrednictwa Pracy. Pewnego dnia zrozpaczeni robotnicy, którzy nadaremnie ubiegali się o uzyskanie jakiejkolwiek pracy, siłą zajęli barak pośrednictwa pracy i ogłosili strajk głodowy. Przez 4 czy też 5 dni — dokładnie już nie pamiętam — trwał strajk bezrobotnych, którzy stanowili wytrwałe walczący o prawo do otrzymania pracy, broniąc się jedynym pozostałym w ich ręku orężem — strajkiem głodowym.

Przypominam sobie, jak wielkie poruszenie wśród ludności pracującej wywołał ten odruch rozpacz. Wobec wzburzenia, które zapanało w mieście, władze sanacyjne zmobilizowały setki granatowych policjantów, którzy gęstym kordonem otoczyli barak Biura Pośrednictwa Pracy. Następnie przyjechał elegancki limuzyna sanitariusz komisarz rządu p. Sokół, który próbował zastraszyć głodujących robotników surowymi represjami, jednakże nadaremnie. Ostatnie dni trwania strajku były koszarne. Co godzina karetki pogotowia zabierały wyczerpanych z głodu robotników.

Czy strajk ten zakończył się zwycięsko dla głodujących — tru-

Nowozbudowany lugrotrawier wychodzi w pierwszy rejs

W przyszłym tygodniu wypłyne po raz pierwszy na półow rybno wybudowany w naszych stoczniach lugrotrawier „Kania”. Kierować nim będzie młody szypier Stefan Kniha.

Wydobycie 1 n holowniczych z dna morskiego

Poza realizacją zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji, załoga holowni „Zubr” wydobyła z morza 1 n holowniczy 120 m. l o średnicy 35 mm. Lina ta, której wartość

Nie dość na tym. Zamiast świecić innym przykładem patriotycznej postawy i wzorowo wypełniać swe obowiązki wobec państwa są w Rozłazinie członkowie GRN, którzy zalegają ze sprzedażą zboża, a jeśli chodzi o sołtysów, to postępują tak większość.

Na tym ciemnym tle są jednak i jasne punkty. Oto gromada Dąbrówka. Plan skupu zboża chłopci tej gromady wykonali w 80 proc., ziemniaków w 100 proc. Należność z tytułu podatku gruntowego, uregulowali oni całkowicie. Dużą rolę odegrał tu osobisty przykład sołtysa Mariana Wytwera, który jako pierwszy wywiązał się z ciążących na nim obowiązków. Ale kierownictwo GRN nie doceniło znaczenia tego pozytywnego przykładu, nie potrafiło wykorzystać go dla zmobilizowania innych gromad do wykonania planów skupu.

Skąd tyle zaniechań w pracy Prezydium? Posłuchajmy co mówią o tym sami członkowie Prezydium GRN. Na pytanie, dlaczego plan skupu jest nie wykonywany i gdzie tkwią tego przyczyny, przewodniczący GRN Kazimierz Smolarek i sekretarz Franciszek Ręgocki zgodnie oświadczają: „Mrozy wiosenne zaszkodziły i zboże nie urosło ... piaszczysty grunt ... dzięki grasującej ... niewłaściwa klasyfikacja ziemi ...” itp. Z tego kierownicy GRN wyciągają swoje „wnioski”, twierdząc oportunistycznie, że „rocznego planu w gminie nie da się wykonać”.

Szukając na usprawiedliwienie swojej złej pracy tak zwanych „przyczyn obiektywnych”, żaden z nich ani słówkiem nie mówi o własnym niedbalstwie i brakach w pracy Prezydium. Ten nastrój kierownictwa GRN udziela się radnym, członkom komisji, sołtysom, a ci z kolei demobilizują aktywny w gromadach, demobilizują chłopów, ułatwiają wrogą agitację kutakom, którzy skwapliwie podejmują te „argumenty”, aby powstrzymać chłopów od wykonania obowiązków wobec państwa.

Zresztą kierownictwo GRN w Rozłazinie w ogóle „nie dostrzega” na swoim terenie jaskrawych faktów wrogiej działalności kutaków. „Nie widzi”, że taki np. Michał Miotk z Parszczyna był granatowym policjantem, albo bogacz Franciszek Sycha z Popowa, nie tylko że sami nie sprzedali ani kilograma zboża, ale nadomiar prowadzą wrogą propagandę wśród chłopów. Nie pociągają do odpowiedzialności przewidzianej prawem bogacza Feliksa Formełę z Łowcza, rozsiewającego prowokacyjne plotki.

Moje osiągnięcia i braki w pracy agitatora

Ostatnia wojewódzka narada agitatorów, na którą mnie zaproszono spowodowała, że zaczęłam się zastanawiać nad swoją pracą agitacyjną i nauczałam się oceniać co w niej było dobre a co złe.

Narada ta pozwoliła mi także ocenić niewłaściwy stosunek sekretarza naszej organizacji partyjnej (w pionie żywienia zbiorowego) do agitatorów. Na skutek ciągłej reorganizacji naszego przedsiębiorstwa i zmian struktury naszych organizacji partyjnych nie otrzymujemy od sekretarza żadnej pomocy: ani instrukcji politycznych, ani materiału.

Wydaje mi się jednak, że pomimo błędów w mojej pracy mam tak te pewne osiągnięcia, które pragnę tu opisać.

Do niedawna byłam kucharką w internacie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego PZPD-2 we Wrzeszczu. Mieszkający tam chłopcy wielu rzeczy dziejących się dziś w Polsce nie rozumieli, a niektórzy z nich śmiali się nawet z mojej ofiarności w pracy społecznej.

Niestety, Komitet Gminny PZPR z p.o. sekretarza tow. Wojciechem Krakowiakiem nie uczynił do tej pory prawie nic, aby zwalczyć karygodny oportunizm, panujący w Prezydium GRN. KG nie wskazał towarzysom z Prezydium na istotne przyczyny załamania się planowego skupu, nie wytknął im zasadniczych błędów w pracy Gminnej Rady i nie zmobilizował do walki o plan.

Towarzysze z KG w Rozłazinie nie potrafili wykonać jednego z podstawowych swych zadań w zakresie politycznego kierownictwa prowadzonymi w gminie akcjami i stałej systematycznej ich kontroli.

Komitet Powiatowy w Łęborku powinien jak najszybciej spowodować naprawienie błędów gminnej organizacji partyjnej w Rozłazinie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zaś ze swej strony powinno zainteresować się stylem pracy GRN i podjąć kroki w celu przełamania szkodliwych nastrojów w jej kierownictwie.

ED. G.

Nasi korespondenci piszą:

Masy pracujące Wybrzeża realizują zwycięsko Czyn Październikowy

Do komitetu współzawodnicstwa pracy Stoczni Gdańskiej, jak pisał nasi korespondenci tow. I. WOLSKI i M. SOLDACIK, nieprzerwaną falą płyną meldunki od załóg poszczególnych oddziałów i brygad, donoszące o zwycięskiej realizacji zobowiązań październikowych.

Mędzy innymi załoga oddziału budowlanego wykonała podjęte zobowiązania w 100 proc. Na czołowe miejsce we współzawodnictwie październikowym w tym oddziale wysunęli się cieśle ob. Deptuk i Kiryl. W oddziale stolarni produkuje brygada tow. Kleina, a w oddziale odlewni najlepsze wyniki w Cynie Październikowym uzyskali tow. Ma-ron, Kosner i Dziewulski.

Wielokrotny przodownik pracy ob. Stanisław Bugaj ze swymi towarzyszami pracy ob. Pancerem i Wójcikiem z oddziału remontów dźwigów zaoszczędzi w Cynie Październikowym 1.676 rob. godz., a Sipowski, Pawłowski i Cyperski wykonali pracę w

Coraz więcej nawozów sztucznych dla wsi



Dzięki ofiarności klasy robotniczej stale zwiększającej wydajność pracy, wieś polska otrzymuje coraz więcej nawozów sztucznych umożliwiających chłopom uzyskanie wyższych plonów ze swych gospodarstw. Zobowiązując to i chłopów do jak najlepszego zaopatrzenia ludności miejskiej w płody rolne.

Na zdjęciu: Władysław Nejk średniorolny gospodarz z gromady Kamienica Królewska, gminy Sierakowice, pow. kartuskiego za część pieniędzy otrzymanych za sprzedane państwu zboże nabył w sklepie GS potrzebne mu nawozy sztuczne. Magazynier Alojzy Bronk pomaga gospodarzowi w odbiorze zakupionych przez niego nawozów.

100, zamiast jak było zaplanowane w 198 rob. godz.

Realizacja zobowiązań w oddziałach, których kierownikami są tow. Hańcia i Borowski dobiega końca. W oddziałach tych produkuje ślusarze ob. ob. Szczepan, Wasilewski i Szafranski oraz zespoły z brygadystami Lewandowskim, Binbikiem i Magdziarem na czele. Stoczniovcy gdańscy zrealizowali dotychczas ok. 70 proc. podjętych zobowiązań.

W Zakładach Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Elblągu jak pisał nasi korespondenci W. MARCINKIAN, K. SADOWSKI, W. CHUCZYŃSKI i T. LIGORSKI robotnicy i inteligencja techniczna przedterminowo realizują zobowiązania ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

M. in. grupa Antoniego Samoliśa zmontowała w październiku o 150 proc. więcej detali, aniżeli przewidywał plan zaoszczędzając 210 rob. godz. W realizacji zobowiązań wyróżnili się ob. ob. Pie-

chowiak, Murawski i Musiliński. Brygadysta Samoliś meldując o zakończeniu realizacji prac zgłosił w imieniu robotników dodatkowe zobowiązanie dla uczczenia rocznicy Rewolucji. Będzie to ponadplanowy montaż części maszyn. Dodatkowe zobowiązanie między innymi wykonał również ZMP-owiec Czesław Ziolkowski doprowadzając do stanu używalności 5 detali. Ob. Ziolkowski realizując całość swych zobowiązań zaoszczędził 57.018 zł. Trzej pracownicy jednej z sekcji ob. ob. Bolesław Starzyński, Wacław Getka i Gustaw Pietruszka, którzy zobowiązali się wykonać pracę w czasie o 6 dni krótszym od zaplanowanego, zdążyli skrócić go o 5 dni.

Do rady zakładowej Gdańskie go Urzędu Morskiego, jak pisał nasz korespondent J. ZAWADZKA, coraz liczniej napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu podjętych zobowiązań październikowych.

Żałoga motorówki „Iza” zaoszczędziła we współzawodnictwie październikowym 2.445 zł. Żałoga m/s „Koziorożec” oczyściła tanki ropne i zbiornik balastowy oraz wykonała szereg innych prac, zaoszczędzając 66.750 zł.

W „Arce” w Gdyni, jak pisał nasz korespondent tow. BARCZYK, realizacja zobowiązań dobiega końca. Między innymi robotnicy wydziału przeładunków przyspieszyli w Cynie Październikowym wyładunek trawlerów „Dalmoru”, uzyskując przy tej pracy średnio 140 proc. normy. Dzięki ofiarnej pracy robotników z ZMP-owcami Alfonsem Lasem, Bolesławem Michałakiem i Wacławem Hincem na czele uzyskano ponad 12.000 zł oszczędności.

Korespondent tow. WITOLD KIELKOWICZ pisze: Żałoga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Kwidzynie, pracująca przy wykopach ziemnych w nowobudowanej się fabryce „Mazury”, wykonała swoje zobowiązania na 10 dni przed terminem. W pracy wyróżnili się między innymi tow. Jan Dadański, Antoni Głowała i Czesław Nagielski, którzy na czesć rocznicy Rewolucji Październikowej osiągnęli średnio 215 proc. normy.

Przodownicy III etapu współzawodnictwa pracy w GUM

Komisja współzawodnictwa przy Gdańskim Urzędzie Morskim podsumowała ostatnio wyniki, uzyskane przez załogi poszczególnych placówek w III etapie współzawodnictwa pracy.

Czołowe miejsce zdobył w tym etapie ob. Franciszek Młyński — sondażysta z oddziału oznakowania nawigacyjnego w Gdyni, wykonujący średnio 256 proc. normy.

Drugie miejsce zdobył ob. Edward Kaperski z należącego do GUM oddziału technicznego w Szczecinie, który wykonuje 250 proc. normy.

Wartość zrealizowanych zobowiązań przez załogi GUM w III etapie współzawodnictwa pracy wynosi 119.455 zł.

J. ZAWADZKA korespondent

W PORTACH na MORZU

Nowozbudowany lugrotrawier wychodzi w pierwszy rejs

W przyszłym tygodniu wypłyne po raz pierwszy na półow rybno wybudowany w naszych stoczniach lugrotrawier „Kania”. Kierować nim będzie młody szypier Stefan Kniha.

Wydobycie 1 n holowniczych z dna morskiego

Poza realizacją zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji, załoga holowni „Zubr” wydobyła z morza 1 n holowniczy 120 m. l o średnicy 35 mm. Lina ta, której wartość

wynosi 4.500 zł., służy obecnie jako hol. Dźwиг pływający nr 1 wydobył z dna basenu podobną linę wartości 4.000 zł.

Sukcesy gdańskich trymerów

Przy załadunku norweskiego statku „Nagu” brygada trymerska Bolesława Tutasa zaoszczędziła 65 godzin wykonując swe prace w 13 godzinach. Wyróżnili się: Władysław Człapiński, Paweł Speina, Franciszek Niemiec.

Brygada Józefa Dąbrowskiego, mając 69 godzin dozwolonego czasu na załadunek statku „Oliwa”, załadowała go w ciągu 13 godzin

Żałoga „Pilotu 28” przoduje

W III etapie współzawodnictwa w Kapitanacie Portu w Gdańsku pierwsze miejsce zajęła ZMP-owska obsługa motorówki „Pilot 28”.

Żałoga w składzie: kierownik jednostki Franciszek Kalkowski, motorzysta Lucjan Klimkiewicz i marynarz Roman Reidl, przeprowadziła we własnym zakresie szereg prac remontowych przy silniku i instalacji.

Dzięki socjalistycznej opiece nad mechanizmami motorówki załoga mogła wzorowo wywiązać się ze wszystkich nałożonych na nią zadań.

Żałoga „Pilotu 28” przoduje w III etapie współzawodnictwa w Kapitanacie Portu w Gdańsku pierwsze miejsce zajęła ZMP-owska obsługa motorówki „Pilot 28”.

Żałoga w składzie: kierownik jednostki Franciszek Kalkowski, motorzysta Lucjan Klimkiewicz i marynarz Roman Reidl, przeprowadziła we własnym zakresie szereg prac remontowych przy silniku i instalacji.

Dzięki socjalistycznej opiece nad mechanizmami motorówki załoga mogła wzorowo wywiązać się ze wszystkich nałożonych na nią zadań.

GENOWEFA LABĘDA agitator w Gdańskim Spółdzielni Spożywców

Z notatnika trójmiasta

Chciałem kupić w Gdyni
czarne półbuty...

Chciałem kupić zwykłe czarne półbuty. Takie, jakich przed kilku miesiącami pełne były wszystkie wystawy sklepowe w Gdyni.

Udałem się do sklepu Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego przy ul. Świętojańskiej, w pobliżu Prezydium MRN. W sklepie tym był obfity wybór czerwonych, brązowych, żółtych, półbutów męskich, nie było jednak czarnych. W drugim sklepie tej centrali, także przy ul. Świętojańskiej, znalazłem jedną parę czarnych półbutów, ale dla dziecka.

W MHD było podobnie. Gdziekolwiek pytałem o czarne półbuty, odpowiadano mi: nie ma. Ostatnią parę sprzedaliśmy przed tygodniem. Nie wiemy kiedy będą.

Co do licha, pomyślałem, czyżby nasza fabryki przestały produkować czarne obuwie? I całą winę go to byłbym zwał na fabryki obuwia.

Okazało się jednak, że byłoby to nieludzkie.

Jeden z moich znajomych, gdy usłyszał o trapiącym mnie kłopotcie, powiedział krótko: „Chcesz czarne buki kupić? Jedź do Gdańska, tam jest ich pełno”. I tak rzeczywiście było.

Tak wygląda dystrybucja, gdy przeprowadzają ją biurokraci.

Sądzę, że Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego wyciągnie wnioski z tych moich doświadczeń.

WYSTAWY

W dniu 4 bm. w odbudowanym gmachu zbrojowni, przy placu Targ Drzewny w Gdańsku, otwarta zostanie wystawa plastyki, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Wykonawczy Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

„Dom Książki” w Gdańsku zorganizował z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wystawę książki radzieckiej. Jej otwarcie nastąpi w niedzielę o godz. 10 w lokalu „Domu Książki” we Wrzeszczu, róg ul. Partyzantów i Grunwaldzkiej.

ZMP-owcy z Gdańska
na cześć Wielkiego Października

Zrzeszona w Związku Młodzieży Polskiej młodzież szkolna i pracująca Gdańska podjęła wiele zobowiązań na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Członkowie koła ZMP przy średniej szkole zawodowej nr 2 zobowiązali się udzielić robotnikom PGR w ciągu trzech dni pomocy przy wykopkach.

Młodzi pracownicy Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Gdańsku zobowiązali się podnieść znacznie wydajność pracy. Ob. Zbigniew Krasnodomski, z wydziału planowa

Wojewódzki zjazd
wyborczy
Związku Bojowników

W dniu 18 bm. odbędzie się w Gdańsku, w sali Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej, II zjazd wyborczy okręgu gdańskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W czasie zjazdu odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru okręgu związku. Następnie zostanie przedyskutowana dotychczasowa działalność związku oraz wybrane będą nowe władze okręgu.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Oddział Obwodowy w Gdyni

podaje do wiadomości rencistom, ubezpieczonym i zakładom pracy, że przeniosł swoje biuro z dniem 20. 10. 51. r. z ulicy 10-go Lutego Nr 24 do gmachu Ministerstwa Żegluga w Gdyni, przy ul. Waszyngtona 34/36 róg ul. Derdowskiego, IV — piętro. Numery telefonów pozostają bez zmian. 1737/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dwóch księgowych rutynowanych przyjmie od zaraz Dyr. Okręg. „Orbis”, Gdańsk, Pl. Sikorskiego 1 sekcja personalna. 1734/K

Wykwalifikowanych 2 ślusarzy, tokarza oraz palacza zatrudnimy natychmiast. Mieszkanie zapewnimy. Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Zakład Nr 8, Lębork, ul. Żeromskiego 9. 1713/K

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

KOŁO TPPR PRZY WOJEWÓDZKIEJ KOMENDZIE
Straży Pożarnej
daje przykład owocnej pracy

Pierwsza rota ogniowa w ciągu półtorej minuty wspięła się po drabinie — hakowce na najwyższe piętro wieży. W ślad za nią biegła z gaśnicami i węzami członkowie roty wodnej i węzowej. Akcja ratownicza trwa...

Odbывают się właśnie ćwiczenia, godzina zajęć praktycznych uczniów Wojewódzkiej Szkoły Pożarniczej. Pożarnicy Pstrąg, Majchrzak, Jarnuszkiewicz, Hodysz i ich koledzy chcą zdobyć szlify pod oficerów pożarnictwa, a wymaga to nielada roboty. Zajęcia praktyczne sporo zajmują czasu w szkoleniu, wiele wysiłku trzeba poświęcić zajęciom teoretycznym — chemii stosowanej, rysunkom technicznym, geometrii, elektrotechnice, taktyce pożarnej itp. Toteż każdy dzień trzymiesięcznego kursu jest ściśle wypełniony pracą.

Nie przeszkadza to jednak kursantom w rozwijaniu ożywionej działalności społeczno — kulturalnej. Dowodem tego jest przede wszystkim dobra praca koła TPPR.

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej przy Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej w Gdańsku pracuje dobrze m. in. dlatego, że wytyczyło ono, sobie wyraźny plan pracy, obejmujący konkretne zadania w dziedzinie krzewienia przyjaźni polsko — radzieckiej.

Zasadnicze zadania naszej organizacji wypełniamy tym lepiej — stwierdziła towarzyszka Czaprawska — przewodniczka.

Wniedziele będą otwarte
sklepy MHD

Celem ułatwienia pracującym zakupu odzieży zimowej, bielizny, obuwia i innych artykułów przemysłowych, w nadchodzącą niedzielę w trójmieście będą otwarte wszystkie sklepy MHD z artykułami przemysłowymi. Czynne one będą w godzinach od 11 do 17 bez przerwy.

nia DBOR, zobowiązał się sporządzić szczegółową lokalizację osiedli domków jednorodzinnych w Oliwie i Siedlcach w Gdańsku i w Elblągu. Poza tym członkowie koła ZMP przy DBOR zobowiązali się przepracować 1 dzień przy wykopkach ziemniaków w PGR Rusocin.

ZMP-owcy pracujący w fabryce zapalek w Gdańsku postanowili zwiększyć produkcję zapalek „gabinowych”.

Wszystkie zobowiązania podjęte przez młodzież są konsekwentnie realizowane. (n)

Abonamenty ulgowe do teatrów

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże” wprowadza na zarządzenie Generalnej Dyrekcji Teatrów, Oper i Filharmonii abonamenty ulgowe do teatrów.

2-osobowe abonamenty, z 50-procentową zniżką nabywać mogą zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne dla swych pracowników oraz jednostki wojskowe. Wprowadzenie abonamentów umożliwi indywidualne korzystanie z ulgowych biletów do teatrów.

Stalych pracowników z rodzinami: 3 kowali, 3 chlewników kwalifikowanych, 3 magazynierów, 1 kalkulatora oraz 15 robotników rolnych i 10 traktorzystów przyjmie od zaraz zarząd zespołu PGR Waplewo pow. Sztum, poczta Stary Targ, woj. gdańskie. Warunki według układu zbiorowego. Oferty prosimy składać na adres: zespół PGR Waplewo, p-ta Stary Targ pow. Sztum, stacja kolejowa Waplewo — Wielkie. 1672/K

Główny księgowy potrzebny od zaraz. Warunki pracy i pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmują kier. personalny Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Lęborku, ul. Curie Skłodowskiej 3, godz. 8—16. 1732/K

6 tokarzy, 1 frezera, 10 ślusarzy, 4 pracowników niewykwalifikowanych, 1 technika-mechanika, kalkulatora ze znajomością obróbki maszynowej zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia. Gd. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka Nr 218. Warunki dobre, do omówienia w biurze personalnym. 1735/K

cząca koła — jeśli zapewni sobie znajomość języka rosyjskiego. Ułatwi nam to zapoznanie się z życiem, pracą i osiągnięciami ludzi radzieckich, poznanie kultury ZSRR i szerokie korzystanie z jego przodujących doświadczeń we wszystkich dziedzinach zawodu.

Stanowisko tow. Czaprawskiej popierają wszyscy członkowie zarządu i całego koła. Stworzyli plan pracy obejmujący na początek prowadzenie kursu języka rosyjskiego, systematyczne wydawanie gazetki ściennych i fotografatek, wyświetlanie krótkometrażowych filmów radzieckich i organizację fachowej biblioteki radzieckiej.

Egzekutywa organizacji partyjnej wystąpiła z wnioskiem, by naukę języka rosyjskiego udostępnić wszystkim słuchaczom Szkoły Wojewódzkiej i Centralnej Szkoły Oficerów Pożarnictwa.

Wiele troski musimy poświęcić nowym kadrom — stwierdza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, a zarazem komendant szkoły podoficerskiej tow. kpt. Cieszyński — Jeżeli walczymy o wprowadzenie najnowocześniejszych radzieckich metod w pożarnictwie, to musimy zapewnić kursantom, przyszłym kierownikom drużyn przeciwpożarowych w zakładach pracy zaznajomienie się z fachową literaturą radziecką. Ponadto będą oni szkolić nowe drużyny pożarnicze. Aby realizować te zadania niezbędna jest możliwość studiowania radzieckich fachowych pism i podręczników.

Celem ustalenia, kto z kursantów pragnie uczęszczać na naukę języka rosyjskiego, rozpisano ankietę. A oto okazało się, że pomimo wielogodzinnych zajęć teoretycznych i praktycznych, pomimo częstych alarmów i użytkowania godzin wolnych od służby na tzw. prewencję, czyli zabezpieczającą akcję przeciwpożarową — na naukę języka rosyjskiego zgłosili się wszyscy słuchacze.

Teraz odbywają się lekcje. Cacek i Golyński, Kasperkowicz i Borowik czytają pierwsze strony rosyjskiego podręcznika. Świątkowski i Kiryło piszą pierwszą „diktówkę”.

Nikt nie opuszcza lekcji, wśród słuchaczy wzrasta zainteresowanie kursem, coraz widoczniejsze są postępy. Ambicją uczniów jest, by dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji przerobić program kursu w przyspieszonym terminie. Na kursie języka rosyjskiego podobnie jak i na kursie pożarniczym produkuje Henryk Lidziński z węża kolejowego w Tczewie. ZMP-owiec Zbigniew Matuszek z zawodowej straży pożarnej, 56-letni kolejarz Leon Tarnowski z Olsztyna, robotnik z PMS w Łań-

Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży abonamentów udzielają teatry w Gdańsku, Gdyni i Sopocie.

Tani i praktyczny materiał opałowy

W zakładach przemysłu drzewnego w trójmieście gromadzą się poważne ilości odpadków drzewnych, jak trociny i wióry, które w nadchodzącym okresie zimowym mogą być z powodzeniem wykorzystywane, jako tani i dobry opał. Trociny i wióry mogą być użyte

do pieców trocinowych przy opalaniu mieszkań, świetlic, hal warsztatowych lub magazynów podziemnych.

Takim sposobem opalania powinny zainteresować się przedsiębiorstwa budowlane, które będą przeprowadzać roboty wewnątrz w okresie zimowym, jak instalacje elektryczne, roboty tynkarskie, malarskie oraz wysuszanie tynków i ścian.

Trociny mogą być również wykorzystane przez wieś na ściółkę, a w mniejsze do konserwacji łąki i do posypywania podłóg w warsztatach i zakładach przemysłu mięsnego.

Zakłady przemysłu drzewnego są w stanie pokryć każde zapotrzebowanie na trociny i wióry.

cucie Hodysz, tow. Dąbrowski z Monopoli Tytoniowego w Krakowie.

Chwil wolnych podczas szkolenia jest niewiele, ale koło TPPR potrafi każdą z nich wykorzystać właściwie. Co miesiąc jest nowa gazetka ścienna, często wyświetla się we własnej świetlicy radzieckiej krótkometrażówki, przystąpiło już do trudnej pracy kompletowania radzieckich wydawnictw i literatury fachowej. Koło przygotowuje akademię z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

Koło TPPR przy Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej uczy, wychowuje i kształci — spełniając swe zadanie w wielkiej pracy nad pogłębianiem przyjaźni polsko — radzieckiej. hace.

Niezaradność czy niedbalstwo?

Centrala Ogrodnicza zaniedbuje
sprawę zaopatrzenia mieszkańców trójmiasta w warzywa

Większość mieszkańców trójmiasta posiada już w domu zapasy ziemniaków. Ci zaś mieszkańcy, którzy dotychczas nie nabyli kartofli, mogą kupić je w punktach półhurtowej sprzedaży bez żadnych trudności.

Wobec wzrostu dostawy cena ziemniaków na wolnym rynku zaczyna spadać. W dniu wczorajszym na targu we Wrzeszczu nikt nawet nie chciał spoglądać na wozy z kartoflami, za które spekulanci żądali 60 zł za 100 kg. Wskutek tego musieli oni znacznie obniżyć ceny.

Obecnie gospodynie domowe przygotowują zapasy warzyw: kapusty, buraków, marchwi, cebuli i innych. Tutaj jednak wskutek złej pracy Centrali Ogrodniczej.

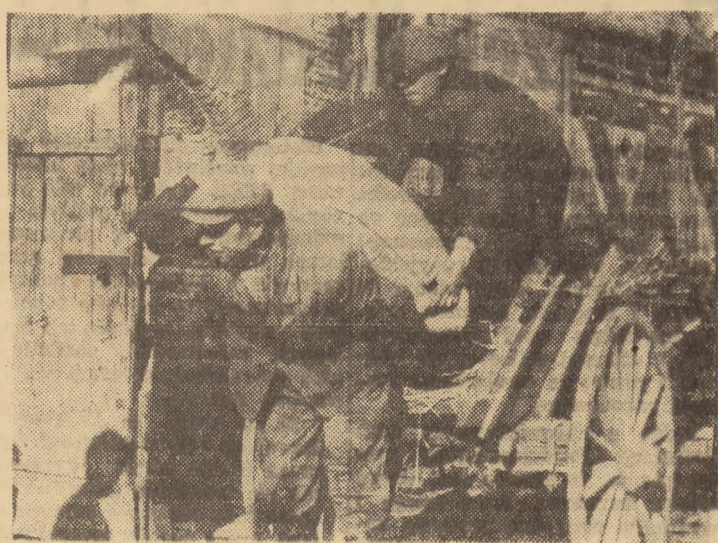
Spekulantka z Tczewa
skazana na 2 lata więzienia

W swoim czasie informowaliśmy o ujęciu w Tczewie szajki spekulantów, trudniących się nielegalnym ubojem i handlem mięsem. Na czele szajki stała Cz. Garbarczyk. Spekulantka ta zakupiła i ubijała nielegalnie w ciągu ostatnich kilku miesięcy 12 świń i 2 krowy. Ubój i handel mięsem odbywał się w anty-sanitarnych warunkach.

Po pociągnięciu spekulantki do odpowiedzialności sądowej symulowała ona przez dłuższy czas chorobę, odwołując w ten sposób rozpatrzenie sprawy.

W tych dniach stanęła ona wreszcie przed Sądem Wojewódzkim, który skazał spekulantkę na dwa lata więzienia. (d)

Na punkcie skupu w Gdańsku



Codziennie do punktu skupu zboża w Gdańsku przybywają liczne wozy chłopskie natadowane workami ziarna. Sprzedają je państwu gospodarcze z okolic Gdańska.

Na zdjęciu: rolnik Józef Mierowski z grom. Janokowo, gm. Łętowice, który przywiózł ok. 6 metrów zboża. Ziemiaki ob. Mierowski odstawił całkowicie na punkt skupu w Oruni.

Jedynym źródłem zakupu większych ilości warzyw są stragany na hali targowej i chłopskie wozy. Centrala Ogrodnicza nie zorganizowała do tej pory punktów półhurtowej sprzedaży.

Jak stwierdziliśmy Centrala Ogrodnicza troszczy się w tej chwili głównie o przygotowanie warzyw na okres zimowy — wiosenny. Ale i z tym nie jest dobrze.

Jeśli chodzi o buraki, marchew i inne warzywa, to pomimo niezłych urodzajów w woj. gdańskim CO wykonała dotąd plan skupu tylko w 35 proc. Jeszcze gorzej przedstawia się realizacja planu skupu kapusty — wykonano go w niecałych 20 proc.

Niepomyślny przebieg skupu Centrala Ogrodnicza tłumaczy rze komą konkurencją ze strony powstających spółdzielni spożywców, które na własną rękę nabywają warzywa na pokrycie bieżących potrzeb konsumentów. Kierownictwo Centrali twierdzi, że to utrudnia poważnie realizację planu skupu.

Jak się okazuje jednak główną przyczyną niepowodzeń CO jest poprostu nieznajomość terenu i niedostateczna z nim łączność. Tak np. w PGR Przejażdwo, zespół Cyganki, ścięto ostatnio 380 ton kapusty. Kierownictwo PGR czekało na przedstawicieli Centrali, a dopiero gdy nie zjawili się oni sprzedano kapustę Powszechnemu Spółdzielni Spożywców w Gdańsku.

Drugą przyczyną niedociągnięć w realizacji planu jest niewłaściwa nieraz klasyfikacja warzyw czy owoców. Świadczy o tym wypadek z jabłkami z PGR Rusocin. Gospodarstwo to dostarczyło w tych dniach do jednego z punktów skupu owoców większą ilość jabłek. Kierownik punktu odmówił jednak przyjęcia towaru, gdyż rzekomo nie był on odpowiedniej jakości. Tymczasem inni klienci — transport jabłek rozprzedano na targu — uznali owoce za odpowiednio do przechowania na zimę i szybko rozkupili cały transport.

Narzekanie na konkurencję i wszelkie inne trudności nie pomoże, dopóki Centrala Ogrodnicza nie zacznie poważniej traktować swych obowiązków. Kierownictwo Centrali Ogrodniczej w Gdańsku powinno o wiele energiczniej niż dotąd zająć się skupem warzyw i usprawnić pracę swego aparatu handlowego. Należy także bezwzględnie umożliwić ludności zakup większych ilości warzyw na zimę.

Przebiegiem zaopatrzenia lud-

Liga Morska
szkoli pracowników
dla portów i żeglugi

Zarząd oddziału Ligi Morskiej w Sopocie otwiera, za zezwoleniem DOSZ, z dniem 10 listopada 5-miesięczny kurs wieczorowy z dziedziny gospodarki morskiej oraz specjalny kurs dla magazynierów.

Kursy te mają przygotować przeszkolonych fachowo pracowników dla naszych portów i żeglugi.

Wykłady odbywać się będą dwa razy tygodniowo, w salach gimnazjum i liceum im. Bolesława Chrobrego.

ności trójmiasta w warzywa powołaniem zainteresować się Wydział Handlu Prezydium WRN, PIH oraz Komisja Handlu przy Prezydium WRN.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — 3 i 4 bm. o godz. 19 przedstawienie odwołane.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — 3 bm. o godz. 16 — „Moralność pani Dulskiej”, o godz. 20 — koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej.
4 bm. — o godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej”.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — 3 i 4 bm. godz. 19.30 — „Śluby pańskie”.

Kina

GDAŃSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Radziecki Azerbajdżan”, godz. 17, 19 i 21.
„ZMP-owicz” we Wrzeszczu — „Radziecki Azerbajdżan”, godz. 18, 18 i 20.
„Przyjaźń we Wrzeszczu — 3 bm. nieczynne, 4 bm. — „Mongolia w ogniu”, godz. 17 i 19.
„Marynarz” w Nowym Porcie — „Cztery pokolenia”, godz. 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Cyryl”, godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA
„Atlantic” — „Bajka miła”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Goplana” — „Upadek Berlina” II seria, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Wielki obywatel”, II seria, godz. 16, 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Nowe pokolenie”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Oliwie — „As wywiadu”, godz. 18 i 20.
SOPOT
„Batory” — „Wielki obywatel”, I seria, godz. 17, 19 i 21.
„Polonia” — „Kutuzow”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na niedzielę 4. 11. 51 r.

5.55 — Gdańsk wita słuchaczy (chwila muzyki) — lok. 5.58 — Sygnał czasu, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Melodie ludowe, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiadomości poranne, 7.05 — Koncert poranny, 8.00 — Dziennik poranny, 8.20 — Od melodii do melodii, 8.30 — Wschodnia Radiowa, 8.50 — Audycja SKRR, 8.55 — Zapowiedź programu lokalnego — lok., 9.00 — Muzyka organowa, 9.30 — Audycja dla dzieci, 9.45 — 10.00 — Przegląd prasy stołecznej, 10.05 — Skrzynka ma gołina, 10.50 — Pojeźdźca i muzyka (Majakowski), 10.50 — Robotnicze zeszyty świetlaczowe przed mikrofonem, 11.10 — Fantazja operetkowa, 11.40 — Skrzynka waszechny, 11.55 — 8 minut muzyki z płyt — lok., 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Przegląd czasopism, 12.15 — Poranne symfonie, 13.15 — Nowości techniczne, 13.30 — Koncert, 14.00 — Skrzynka radiowa Nr 108 — lok., 14.10 — Koncert masowy — lok., 14.35 — Reportaż ze wspólnego przedsięwzięcia, 14.45 — Wybrzeże pracuje (rep. liter. ukazujący metody radz. stosowane w zakładach produkcyjnych Wybrzeża — lok., 15.00 — Piosenki w wykonaniu chóru Eryana, 15.15 — Audycja dla dzieci, 15.00 — Reportaż, 16.20 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia — lok., 16.35 — Pogoda na niedzielę — Radzieckie melodie tańeczne — lok., 16.50 — Muzyka taneczna — płyty, 17.00 — Przegląd prasy zagranicznej, 17.30 — Koncert Ork. PR, 18.00 — Na radiowej estradzie, 19.00 — Koncert Chopinowski, 19.30 — Studia chórowe „Świt nad Moskwą”, 20.35 — Stan pogody, 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Wiadomości sportowe, 21.30 — Wschodnia Radiowa, 22.00 — Wiadomości sportowe, 22.40 — Koncert, 23.10 — Na radiowej estradzie, 23.50 — Ostatnie wiadomości, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Związek Radziecki – Ojczyzna stu narodów

Revolucja Październikowa zespoliła wielomilionowe masy ludzi pracy różnych narodowości zamieszkujących niezmierzone obszary Rosji, wokół czerwonego sztandaru proletariatu rosyjskiego, proletariatu, który zdobył zaufanie i szacunek narodów uciskanych dzięki swej konsekwentnej i ofiarnej walce o ich wolność i prawo do swobodnego rozwoju narodowego.

Jedną z najważniejszych cech Rewolucji Październikowej było właśnie to, że rozbiła ona okowy ucisku narodowo-kolonialnego i wyzwoliła wszystkie uciskane narody dawnego imperium rosyjskiego. Przemiany te dokonały się w bezkompromisowej walce przeciw nacjonalizmowi, o umocnienie internacjonalizmu.

Wielcy wodzowie mas pracujących, Lenin i Stalin, na długo przed Rewolucją Październikową opracowali teorię i program partii bolszewickiej w kwestii narodowej, wykazując nierozdzielny związek kwestii narodowej z całością rewolucyjnej walki klasy robotniczej.

Lenin i Stalin uczyli, że uciskane narody krajów kolonialnych i zależnych są potężnym sojusznikiem proletariatu w jego walce o zwycięstwo nowego ustroju społecznego, o zwycięstwo socjalizmu, że stanowią one potężne rezerwy rewolucji socjalistycznej. Lenin i Stalin przeciwstawili dawnej reakcyjnej ideologii burżuazyjnego nacjonalizmu ideologię internacjonalizmu proletariackiego, ideologię wolności, równouprawnienia i przyjaźni między narodami.

Historyczne doświadczenie braterskiej współpracy wielu narodowości ZSRR wykazało siłę leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej. Już w pierwszych latach władzy radzieckiej ustrój radziecki i bolszewicka polityka narodowościowa zdobyły robotnikom rosyjskim zaufanie ich braci innych narodowości, obudziły w nich gotowość do ofiarnej walki o wspólną sprawę.

30 lat temu, w IV rocznicę Rewolucji Październikowej towarzyszył Stalin pisał: „Wyrzucenie się wszelkich „uroszczeń” i „praw” do obszarów zamieszkałych przez narody nierosyjskie; uznanie (nie we frazesie, ale w czyn) praw tych narodów do samodzielnego bytu państwowego; dobrowolny sojusz wojskowo-gospodarczy tych narodów z Rosją centralną; udzielenie narodom opóźnionym pomocy w ich rozwoju kulturalnym i gospodarczym, bez czego tak zwane „równouprawnienie narodowe” staje się pustym dźwiękiem; a jako podstawa tego wszystkiego — całkowite wyzwolenie chłopów i skupienie całej władzy w rękach pracujących żywiołów narodów kresowych; oto polityka narodowościowa komunistów rosyjskich”.

(J. Stalin. Dzieła. T. V, str. 121). Ucieśnieniem wielkiej siły żywotnej, ucieśnieniem triumfu polityki narodowościowej partii bolszewickiej, jest wielonarodowe, radzieckie państwo socjalistyczne, jednoczące 16 republik związkowych, 16 republik autonomicznych, 9 obwodów autonomicznych i 10 okręgów narodowościowych. Narody Związku Radzieckiego w krótkim okresie historycznym

dokonały niespotykanych pod względem zasięgu i głębokości przeobrażeń socjalistycznych, które są wzorem i przykładem dla wszystkich narodów świata. Doświadczenie ZSRR całkowicie potwierdziło genialne przewidywania Lenina, że z pomocą krajów przodujących kraje zacofane mogą zbudować socjalizm, omijając kapitalistyczne stadium rozwoju.

Wymownym przykładem realizacji nauk leninowskich są radzieckie republiki Azji Środkowej. W niebawym krótkim czasie narody tych republik, w oparciu o braterską pomoc rosyjskiej klasy robotniczej, wyrwały się z warunków ustroju patriarchalno-feudalnego i wkroczyły na drogę wolnego, kulturalnego życia.

Weźmy np. Uzbekistan, który w przeszłości był zacofanym pod względem ekonomicznym i kulturalnym kresowym obszarem Rosji carskiej. W warunkach władzy radzieckiej naród uzbeki osiągnął wspaniałe sukcesy: w okresie pięciolatek stalinowskich powstały liczne nowe gałęzie przemysłu — włókienniczy, hutniczy, budowy maszyn, włókienniczy, chemiczny i inne. Produkcja przemysłu ciężkiego Uzbekistanu wzrosła w porównaniu z 1913 rokiem 215-krotnie.

Zlikwidowany został w republice analfabetyzm — (przed rewolucją wśród ludności miejscowej było zaledwie 2 proc. osób umiających czytać i pisać). W Uzbekkiej SRR istnieją obecnie 34 wyższe uczelnie, 92 szkoły techniczne, ponad 4,5 tys. szkół podstawowych i średnich, 3 tys. domów kultury i klubów, 1315 bibliotek, 16 muzeów, 27 teatrów. Utworzo-

na też została Akademia Nauk Republiki Uzbekiej.

Podobne zmiany nastąpiły w innych republikach radzieckich. Bolszewicy nie tylko proklamowali równouprawnienie narodów, lecz także zrealizowali je w rzeczywistości, wprowadzając miliony ludzi pracy różnych narodowości na drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Revolucja Październikowa zapoczątkowała epokę powstawania i rozkwitu nowych, socjalistycznych narodów. Na bazie przeobrażeń socjalistycznych, zrealizowanych pod kierownictwem wielkiej partii Lenina-Stalina, na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstały w ZSRR radzieckie narody socjalistyczne, o wiele bardziej zwarte i żywotne, niż jakikolwiek naród burżuazyjny. Na podstawie wspólnoty interesów ogółu ludzi pracy rozwinęły się w ZSRR takie siły napędowe społeczeństwa radzieckiego, jak: jednolite moralno-polityczne, przyjaźni narodów, radziecki patriotyzm. W społeczeństwie radzieckim harmonijnie kójarzą się tradycje narodu we poszczególnych narodach z dążeniami i interesami wszystkich ludzi pracy.

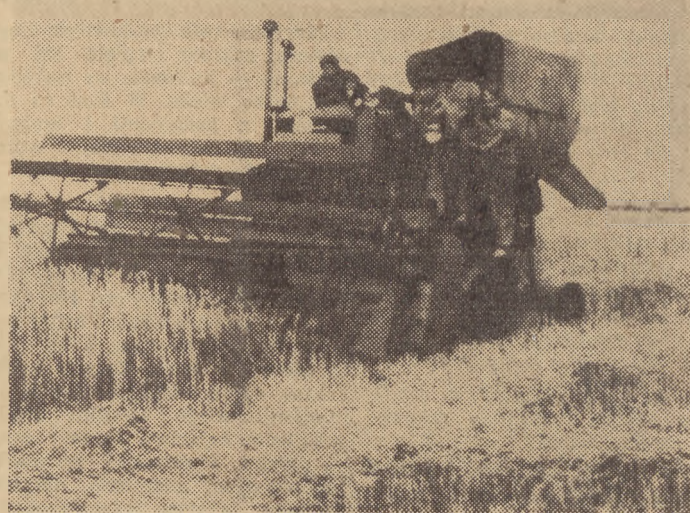
Partia Lenina-Stalina nieustannie troszczy się o umocnienie braterskiego sojuszu narodów ZSRR z masami pracującymi wszystkich krajów. Dzięki swej internacjonalistycznej polityce partia bolszewików zdobyła najgłębszy szacunek i powszechne uznanie wszystkich bojowników o wyzwolenie narodowe. Wokół Związku Radzieckiego zespala się coraz mocniej potężne siły socjalizmu i demokracji, które widzą w ZSRR ostoję pokoju i współpracy między narodami.

Związek Radziecki jest wzorem dla milionów ludzi pracy krajów demokracji ludowej, dla mas pracujących wolnych Chin w ich walce o zbudowanie socjalizmu, jest źródłem natchnienia dla uciskanych narodów całego świata w ich walce przeciw amerykańskiemu imperializmowi. Świadczy o tym wymownie historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, bohaterska walka uciskanych narodów Wietnamu, Indonezji, Malediwów, Burmy o swą wolność i nie zależność, o demokrację i socjalizm.

A. MITIN.



Przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR



Wieś Wybrzeża otrzymała już ze Związku Radzieckiego wiele różnych rodzajów maszyn, które ułatwiają pracę człowieka i podnoszą poziom gospodarki rolnej. M. in. na polach naszych pracują radzieckie kombajny, zastępujące pracę kilkudziesięciu ludzi.

Na zdjęciu: kombajn „C-4” przy pracy na polach młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej w Długim Polu, który zastępuje pracę 85 ludzi.

NASI CZYTELNICY PISZA

WPKGG pod rozważę

Pracuję w Stoczni Gdańskiej, a mieszkam w Stogach. Pracę rozpoczynam o godz. 6 rano. Tymczasem pierwszy tramwaj odjeżdżający ze Stogów, przybywa do Gdańska zawsze z pewnym opóźnieniem, tak, że prawie nigdy nie jestem w stanie przyjść na czas do pracy i je-

stem uważany za bumelanta. Wobec tego, że nie ja sam jestem w takiej sytuacji i że wielu ludzi jest narażonych na spóźnienie się do pracy, proszę WPKGG, żeby pierwszy tramwaj z Sianek odchodził wcześniej.

E. EFIMOW

ZAŁATWILIŚMY

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji jeszcze w roku bież. doprowadzi linie telefoniczne do jednego lub dwóch PGR w zespole Marzęcino. Objaśnienie sieci telefonicznej całego

zespołu nastąpi w r. 1952. (Rubryka „Dlaczego” z dnia 22. 9).

Len leżący pod gołym niebem na stacji Kościerzyna został przewieziony do szpitala w Łęborku. Czasowe nagromadzenie lnu na stacji powstało wskutek ponadplanowych dostaw.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Józef Lewicki — W sprawie przez Was poruszonej interwencji w DOKP.

Ob. E. Efimow — Wniosek Wasz przekazaliśmy Prezydium MRN w Gdańsku.

Ob. Ryszard Adamczewski — Niestety, Wasze rozwiązanie konkursu pt. „Z pamiętnika gangstera” nie jest prawidłowe. Kupon 10 przedstawia zbrodnię, dokonaną w Transjordanii — jak już podawaliśmy w gazecie — a nie w Izraelu. Transjordania jest państwem sąsiadującym z Izraelem. Rzeka Jordan stanowi w górnym swoim biegu granicę między tymi państwami. Wskazówka, pomagająca do właściwego rozwiązania, była korona na głowie zabitego króla Abdullaha.

Ob. S. Klejnowski — Sprawa Wasza zainteresowała Prezydium MRN.

Ob. S. Morcinek — Przekazaliśmy właściwym czynnikom.

Ob. B. Porowski — W sprawie Waszej interwencji.

Ob. M. Okrój — Zwróciliśmy się do Okręgowej Komisji Rekrutacyjnej. O wyniku interwencji poinformujemy.

Odpryski

LUDOBÓJCZY MIĘDZY SOBĄ

Pan Remer jest zdziwiony. Jest on zastępcą przewodniczącego neohitlerowskiej SRP (Sozialistische Reichs Partei). Domaga się zwolnienia z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, których nazywa „godnymi poważania przywódcami wojennymi Niemiec”. Jak można ich nie zwolnić, skoro zostali ukarani „za czyny, które uznane zostały za zbrodnie wojenne, które jednakże są popelnione na daleko większą skalę przez aliantów w Korei”.

Rzeczywiście, gdyby żył Himmler, po daby Mac Arthurowi czy Ridgwayowi rękę i powiedział: „Kamerad, gratuluje w imieniu służby”.

GŁOS SPORTOWY

Owacyjnie żegnani przez sportowców gdańskich atleci radzieccy opuścili Wybrzeże

Wczoraj w godzinach rannych opuścili Wybrzeże znakomici atleci radzieccy, udając się pociągami do Poznania, gdzie również dadzą dla robotników i sportowców tego miasta szereg pokazów w dzwiganii ciężarów.

Na dworcu głównym w Gdańsku nieliczni goście żegnali przedstawicieli władz, społeczeństwa oraz liczna grupa sportowców i działaczy sportowych.

W imieniu społeczeństwa Wybrze-

ża gości pożegnał przedstawiciel WRN tow. Kawiak, dziękując w serdecznych słowach za występy, dzięki którym zawodnicy polscy mieli okazję skorzysta z bogatych doświadczeń sportu radzieckiego.

Po odegraniu przez orkiestrę koleją Miedzynarodówki goście radzieccy udali się wśród wiewatów i okrzyków do pociągu, który opuścił dworzec gdański przy dźwiękach marsza.

Niektórzy z radzieckich ciężarowców trenują już od kilkunastu lat i to przede wszystkim pomaga im w ustalaniu coraz to nowych rekordów. Dlatego też postanowiliśmy pracować, jak najbardziej intensywnie, według metod wskazanych nam przez zawodników i trenera radzieckiego Mechanika”.

„Sprzedana narzeczona” FRYDERYKA SMETANY na scenie Studia Operowego w Gdańsku

Społeczeństwo Wybrzeża z wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój Studia Operowego Państwowej Filharmonii Bałtyckiej, najmłodszej sceny operowej w Polsce. Drugi rok pracy studia rozpoczęła czwarta z kolei (po „Eugeniuszu Onieginie”, „Straszny Dwór” i „Madame Butterfly”) premiera opery „Sprzedana narzeczona” czeskiego kompozytora Fryderyka Smetany (1824 — 1884).

Dzieło to należy do żelaznego repertuaru wielkich scen operowych, a w Czechach zajmuje taką pozycję, jak u nas „Halka” lub „Straszny Dwór”. W okresie narodowego ucisku, „Sprzedana narzeczona” była dla Czechów źródłem wiary w wyzwolenie kraju. W masach ludowych przedstawiciele czeskiego obozu postępowego widzieli potężną siłę patriotyzmu i niewyczerpaną skarbnicę rodzimej kultury.

Opera ta jest dziełem nawiązującym do realizmu, reprezentującym kulturę ludową narodu czeskiego. Z tego też względu włączenie do repertuaru studia „Sprzedana narzeczona” było krokiem bardzo słusznym.

Omawiając (po 4 przedstawieniu) ostatnią premierę, należy z uznaniem podkreślić wkład pracy włożony w realizację tego dzieła przez dyr. Zygmunta Latoszewskiego i reżysera prof. Bręgę. Ci dwaj kierownicy studia dali nowe dowody swych talentów artystycznych-organizacyjnych.

Dyr. Latoszewski wydobyl z partytury pulsujące życie, jakim dzieło jest przepełnione. Plastyka dźwiękowa, finały ludowych rytów i melodii, ich liryzm, przepłatanie niekiedy groteską, dzięki ka-

pelmistrzowi i orkiestrze, zajaśniały w całej swej krasie.

Prof. Bręga, to zarazem artysta operowy, reżyser i pedagog. Pod jego kierownictwem młodzi adepci sceny muzycznej nabierają tych wszystkich dobrych cech, jakie są właściwe artystom szkoły realistycznej. Każda postać w „Sprzedanej narzeczona” została dobrze „posta-wiona”. Czujne oko reżysera skorygowało każdy krok śpiewaka i jego gest. Powiazało każdy ruch artysty z muzyką, w której akcja dramatyczna ma swoje idealne odzwierciedlenie. W operze jest mnóstwo scen zbiorowych, które w nowoczesnej inscenizacji należą do czołowych problemów teatru. Prof. Bręga tak rozplanował tłumy wieśniaków, że brały one żywy udział w akcji, bez umownego szablonu i statyczności. Z każdej akcji biła prawda i naturalność. Dopomogła w tym reżyserowi trójdziesiętność gdańskiej sceny, stwarzająca możliwości naturalnego i plastycznego przedstawienia rozgrywających się sytuacji.

Treść opery docierała na widownię w sposób przekonujący, dzięki dobrej dykcji śpiewaków i udanemu przekładowi libretta przez Kazimierza Czekotowskiego.

Dekoracje i kostiumy projektował prof. Karol Gajewski, który wniósł na scenę całe bogactwo czeskich strojów ludowych i znakomicie rozwiązał problem dekoracyjności placu przed gospodą, jej wnętrza i wiejskiego domu.

Kierownictwo Studia Operowego, ze względów pedagogicznych, ob-sadziło poszczególne role w „Sprzedanej narzeczona” niekiedy 4-osobowo, co młodym artystom daje możliwość zdobywania repertuaru i

korzystania z reżyserskich wskazówek.

W recenzowanym (czwartym) przedstawieniu główną rolę kreowała Felicia Manikowska, jako „Sprzedana narzeczona”. Artystka odznacza się pięknym sopranem, którym włada swobodnie, kulturalnie frazuje i wszystkim swoim śpiewem nadaje cechę pogłębionej interpretacji.

W roli Janka wystąpił Eugeniusz Szynkarski, wykazując swobodę ruchów na scenie i dobre opanowanie partii. Głos jego posiada doskonałą nośność, chociaż brak w nim koniecznego zróżnicowania w dynamicznym napięciu.

Trudną partię swata Kecała od-twarzał Jerzy Podsiadły, zbierając liczne i zasłużone brawa. Jego interpretacja posiadała wszelkie znamiona dojrzalego artysty. Czuli się znakomicie w swej roli, stwarzając sytuację, pełne humoru i artystycznej prawdy. Głosowo z powodzeniem sprostał zadaniu.

Grzesław Wielkaniec, jako jaką-jący się Tomek, stworzył typ pełen plastyki pod względem głosowym i aktorskim. W pozostałych rolach wystąpili: Jan Gdaniec, dobry w roli Kruszyny, Zofia Konradówna (Ludmila), Jerzy Szymański (Michał), Leokadia Borowska (Aga-ta), Franciszek Kokoł, jako dyrektor cyrku, Stanisława Droszyńska, bardzo dobra w roli Esmeraldy, oraz Maciej Kański w roli Indiani-na.

Na szczególne wyróżnienie zasłu-guje chór (kierownik Roman Kukle-wicz) i dobrze spisujący się balet pod czujnym okiem Janiny Jarzy-nówny. (R. H.)

Jużro walczą bokserzy CWKS — Kolejarz

W niedzielę, 4 bm. o godz. 12.00 w hali sportowej „Budowlanych” we Wrzeszczu odbędzie się atrakcyjne spotkanie bokserów o mistrzostwo I Ligi pomiędzy drużyną CWKS Warszawa, a reprezentacją ZS „Kolejarz”.

Bilety wstępu można nabyć już dziś w oddziałach „Orbisu” w Gdańsku i Wrzeszczu.

Pilkarze Szczecina w Gdyni

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej rozegrane zostaną w niedzielę na stadionie miejskim w Gdyni, o godz. 14.00, zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Szczecina i Gdyni.

Całkowity dochód z meczu przeznacza się na budowę pomnika wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej.



Sędzia radziecki Pucharow w serdecznej rozmowie z polskimi sportowcami na spotkaniu reprezentantów ciężkiej atletyki ZSRR ze stoczniovcami.